Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 19-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Sobota, dnia 27 lipca 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 200

Na atolu Bikini wybuchła druga bomba atomowa

Wulkan z płomieni, pary i wody wystrzelił na wysokość 2 km

Pierwsze relacje adm. Blandy po wybuchu — Wielkie spustoszenie wśród okrętów biorących udział w akcji — Fala zalała jedną z wysp — Czy penicilina ocali zdychające zwierzęta — Podobne objawy jak w Hiroszimie

LONDYN (FA). Drugie doświadczenie z bombą atomową na atolu Bikini, przeprowadzono w ten sposób, że bomba wybuchła pod wodą, na głębokości 100 — 150 stóp przy czym wybuch spowodowany został przez fale radiowe. W 3½ godziny po wybuchu, kierujący próbą — admirał amerykański Blandy ogłosił pierwsze szczegóły o zniszczeniu spowodowanym przez bombę.

Podobnie jak przy pierwszej próbie, udział w akcji wzięło 75 okrętów. Wybuch poczynił tym razem wielkie spustoszenie. Po upływie 2 i pół godziny od chwili eksplozji, statki wiozące obserwatorów, zaczęły ostrożnie posuwać się w stronę laguny. W międzyczasie małe statki, znajdujące się w miejszej odległości od miejsca wybuchu, a kierowane radiem, przywiozły próbki wody, jak i powietrza po wybuchu bomby atomowej.

Jak stwierdzają obserwatorzy, wybuch podwodny nie spowodował spodziewanej olbrzymiej fali. Zaobserwowano jednak oślepiający błysk światła oraz wielką chmurę, która wydobyła się z powierzchni morza. Jednocześnie wystrzelił w górę wielki słup wody. Średnica tego słupa u dołu określona została na 1.700 m. a wysokość również na 1.700 m. Woda wznosiła się ku górze, jak gdyby nigdy nie miała się zatrzymać. Również chmura gazów i oparów wznosiła się około 3.000 m ponad powierzchnię morza. Różowa mgła zasłoniła widok na kilka godzin.

Jeden z korespondentów opisał lagunę, jako olbrzymi kocioł płomieni, wody i pary wodnej. Olbrzymi słup wody rozpłynął się jednak szybko i do Bikini doszła już tylko fala od 2

(Dokończenie na str. 2-giej).

Szwedzi pomagają Polsce



Serdeczne stosunki łączą Polskę ze Szwecją. Oprócz intensywnej współpracy gospodarczej — pogłębiają się stosunki kulturalne i polityczne między państwami. Inicjatywa wielu jednostek ideowych i bezinteresownych tę przyjaźń pogłębia. Niedawno przybyła do Polski misja szwedzka Czerwonego Krzyża aby pracować u nas. Na zdjęciu Dyrektor Misji Szwedzkiej mjr. Firkman (w środku) w otoczeniu współpracowników przybyłych wraz z nim ze Szwecji

Zamęt w Palestynie trwa

Stan wyjątkowy w Haifie — Liczba ofiar w „hotelu Dawida" wynosi 170 osób

LONDYN (FA). W Londynie opublikowano urzędowy dokument dotyczący zajść w Palestynie. Dokument wylicza wszystkie akty gwałtu, jakie w Palestynie miały ostatnio miejsce i oskarża o dokonanie ich żydowską organizację „Hagenach" i 2 współpracujące z nią żydowskie organizacje wojskowe. W akcji dywersyjnej poważną rolę odegrała również tajna radiostacja żydowska „Głos Izraela". M. in. dokument wylicza niesłychany wypadek porwania oficerów brytyjskich.

JEROZOLIMA (FA). W Jerozolimie trwają prace nad usuwaniem gruzów hotelu. Na miejsce wypadku przybył m. in. generalny komisarz Palestyny. Ogólną liczbę ofiar podano na 170, z czego jest 65 zabitych, 47 rannych i 58 zaginionych.

Tymczasem w rejonie Tel-Aviv znów miały miejsce 3 wybuchy; a w Haifie doszło do strzelaniny, w wyniku której wprowadzono tam stan wyjątkowy.

Kto będzie rządził w Paragwaju?

Rewolucyjna partia Febrerista weźmie udział w rządzie

LONDYN (FA). Z Paragwaju donoszą o przesileniu rządowym. Wobec podania się dotychczasowego rządu do dymisji, miarodajne czynniki Paragwaju zwróciły się zprośbą utworzenia nowego rządu do b. premiera, przebywającego od dłuższego czasu na wygnaniu. W przyszłym rządzie reprezentowane miałyby być obie partie polityczne Paragwaju: partia narodowo-republikańska oraz rewolucyjna partia „Febrerista".

Palestyna na ONZ

W Kairze ogłoszono, że Egipt wniesie sprawę Palestyny w imieniu wszystkich krajów arabskich na forum ONZ.

Studenci egipscy - zamachowcami

KAIR (FA). Policja egipska dokonała nowych aresztowań w związku z ostatnim zamachem na klub angielski, na skutek którego 4 osoby odniosły rany. Aresztowani studenci w liczbie 11 przyznali się do winy.

Zarządzenie władz o zawieszeniu kilku dzienników egipskich wywołało wśród ludności egipskiej oburzenie. Naogół krytykuje się wszystkie zarządzenia premiera Sidki Paszy.

Premier Egiptu wystosował list do ambasadora brytyjskiego w Kairze z wyrazami ubolewania z powodu ostatnich wypadków.

Rewizje w nocnych lokalach w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Krakowie przeprowadziła kontrolę nocnych lokali, celem ujawnienia centrów nielegalnego handlu walutami i spekulacji. W wyniku kontroli zatrzymano 30 osób, przy których znaleziono większe sumy pieniężne. Zatrzymano również Niemkę, ukrywającą się na terenie Krakowa, po ucieczce z obozu pracy w Jaworznie. Zatrzymani po przeprowadzeniu dochodzenia będą przekazani prokuratorowi.

Straszna katastrofa samochodowa w Czechach

Auto zmiażdżone przez pociąg

13 pasażerów poniosło śmierć na miejscu. Kilkanaście osób rannych. W ród zabitych znajdują się 2 wyżsi oficerowie Czerwo ej Armii. Szofer niemiec ocalał — lecz natychmiast go aresztowano

PRAGA (PAP). Autobus pasażerski wiozący kuracjuszy hotelu „Imperial" w Karlowych Warach najechał w pobliżu miejscowości Rynholec na pociąg pośpieszny zdążający do Pragi. Skutki zderzenia były straszne. Autobus został całkowicie zmiażdżony. 13 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, 9 odniosło ciężkie rany i zostało natychmiast przewiezionych do szpitala w Kładnie. Szofer autobusu, Niemiec Schuerner, ocalał w katastrofie i został aresztowany. Śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyny katastrofy prowadzą władze kolejowe. Wśród zabitych znajdują się dwaj wyżsi oficerowie Armii Czerwonej, 7 kobiet i 2 dzieci.

Stabilizacja waluty na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Wicepremier węgierski Natyrs Harosi przemawiając w Miskolc oświadczył, że po wprowadzeniu nowej waluty przewiduje się za spekulacje walutowe karę śmierci przez powieszenie. Nowa waluta znajdzie się w obiegu od dnia 1 sierpnia br.

„Amunicyjna wyspa" na Oceanie Spokojnym

LONDYN (FA). Z Sydney donoszą o wykryciu na jednej z wysp na Oceanie Spokojnym wielkiego arcenału japońskiego. Znajdowało się w nim pół miliona ton materiałów wybuchowych.

Fałszerze banknotów skazani

KRAKÓW (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko 7-miu fałszerzom banknotów. W wyniku rozprawy skazano: Ciepłego i Pasławskiego na 10 lat więzienia, Kasparka, Gize i Wojciechowskiego na 7 lat, Gablankowskiego, Konturka i Pollera na 3 lata więzienia.

Holandia nadal bez rządu

BRUKSELA (FA). Kryzys rządowy w Belgii przeciąga się, gdyż dwaj ministrowie niespodziewanie odmówili współpracy w rządzie. Premier Spaak zwrócił się do regenta z prośbą o udzielenie zwłoki w skompletowaniu rządu, aby umożliwić partiom rozważenie sytuacji.

Anglicy chcą bronić ...Egiptu

KAIR(FA). W Aleksandrii odbyło się 3 godzinne posiedzenie komisji anglo-egipskiej w sprawie rewizji traktatu. Rokowania — jak dotąd — nie dały jeszcze pozytywnych wyników z uwagi na nieustępliwe stanowisko rządu angielskiego w sprawie utworzenia wspólnej Rady Obrony.

„Spowiedź" niemieckiej dziewczyny

Nakładem Zachodniej Agencji Prasowej i Polsk. Zw. Zach. ukazała się na półkach księgarskich książka pt. „Niemcy rozgromione?" Autorami książki są B. Danielewski, J. Kołpiński i A. Rogalski. Książka zawiera bogaty materiał informacyjny na temat przeobrażeń wewnętrznych dokonywujących się po ostatniej klęsce wojennej, na terenach okupowanych Niemiec, jest próba analizy tych przeobrażeń opartą o aktualny materiał dowodowy i pojawienie się jej należy powitać z uznaniem.

Nie mamy zamiaru poddawać książki szczegółowej ocenie, jak również zapoznawać czytelnika z jej treścią, chociaż należałoby to uczynić. Czytelników naszych, interesujących się omawianym zagadnieniem, odsyłamy do samej książki. Zdaniem naszym rewelacyjny materiał zawarty jest w pracy Aleksandra Rogalskiego, zatytułowanej „Kultura i Wychowanie", a rozpadającej się na szereg rozdziałów. W rozdziale czwartym pt. „Młodzież się zmienia" autor, omawiając zachowanie się młodzieży niemieckiej wobec nowych procesów ideowo-społecznych, wobec „ducha" nowych czasów przytacza trzy wypracowania uczniów i uczennic gimnazjum niemieckiego w pewnym mieście francuskim na temat „Hitler i wojna". Oto treść jednego z wypracowań napisanego przez 15-letnią uczennicę:

„W dniu 1 sierpnia 1939 roku rozpętała się druga wojna światowa. Mniema się dzisiaj, że Hitler a z nim Niemcy są sprawcami tej wojny. Łatwo narodowi, który jest, niestety, tak pokonany, jak my nim jesteśmy, zarzucić wojnę. Kto w roku 1939 wymordował biestialsko niezliczoną ilość Niemców na granicy niemiecko-polskiej? Trzeba sobie tylko wspomnieć bydgoską krwawą niedzielę! My nie zapominamy tak łatwo! Nie dziw więc, że naród nie zgodził się na podobne rzeczy! Jestem przekonana, że dlatego przyszło do wojny. W wojnie jednak nasza armia trzymała się dzielnie i to jest nasza duża satysfakcja... Gdybyśmy na czas mogli wyprodukować swoją bombę atomową, nigdy by nie doszło do takiego końca... Poza tym łatwo nam dzisiaj potępić obozy koncentracyjne. Kto uciskał i ciemiężył Burów? Powiadam, że każdy rząd ma swoje ciemne strony, nie tylko nasza Trzecia Rzesza. Uznaję w tym całkowitą swobodę. Czy nie ma to złościć człowieka, gdy się mówi obecnie o wybawcach i gdy wszystko się niby lepiej robi, a jest jeszcze prawie gorzej niż przed tym. Zapomina się całkowicie o tym, że Hitler zrobił dla nas dużo dobrego przed wojną. Kto usunął bezrobocie? Żydostwo w Anglii nie mogło spokojnie patrzeć na rozkwit Niemiec. Ono nie mogło znieść konkurenta. Czy i to nie było przyczyną wojny? Niemcy nie są jedynym sprawcą wojny i dlatego prosimy przestać nas w ten sposób dręczyć i zostawić nas w spokoju. Obiecuje nam się wolne, demokratyczne państwo, a nic się z tego nie widzi. Wszędzie demokracja zawodzi. Wyrzuciłam z siebie wszystko, co mi leżało na sercu. Mam nadzieję, że nie dostanę się do demokratycznego kacetu. Mam nadzieję, że znajduję się w demokracji!"

Czy trzeba coś dodawać do tego dokumentu? Jak słusznie zauważa autor, stanowi on wierną i wzorową kliszę szkoły i wychowania hitlerowskiego. Odsłania nagą duszę młodego pokolenia rozgromionych Niemiec. Pokolenia, w którego psychice koncentruje się jedynie i wyłącznie wola dalszej walki i zwycięstwa za wszelką cenę, również za cenę moralności. Pokolenie to nie uznaje winy narodu niemieckiego za dokonane zbrodnie. Odrzuca wszelkie próby przekształcenia duszy niemieckiej i wychowania jej na podstawie zasad demokratycznych. Ośmiesza samą demokrację w świetle, w sposób jaskrawy uwypukla niebezpieczeństwo niemieckie, które ani na chwilę w dalszym ciągu nie przestało zagrażać światu.

Ukraińska UPA grasuje

LUBLIN (PAP). We wsi Wereszyn w pow. hrubieszowskim oddział żołnierzy rozbił bandę ukraińskich nacjonalistów UPA. W wyniku walki zabito jednego bandytę, 6-ciu zaś ujęto. Zdobyto 1 RKM i 1 automat, 1 karabin, 3 zapalniki do min oraz amunicję.

W Krasnymstawie w godzinach wieczornych 2-ch uzbrojonych osobników dokonało napadu na miejscowego komendanta M. O. Komendant zastrzelił jednego z napastników, drugiego zaś ujął z bronią w ręku.

Defilada okrętów
w dniu „Święta Morza"

WARSZAWA (PAP-FA). Tegoroczny obchód Święta Morza będzie wielką manifestacją na rzecz Wybrzeża. Główne uroczystości odbędą się w Szczecinie, Gdyni i Gdańsku z udziałem najwyższych dostojników państwowych. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie wielka defilada okrętów. W dniu święta przybędzie na Wybrzeże cały szereg pociągów nadzwyczajnych.

„Polityka-przestępcą"
„New York Post" występuje w obronie żydów

NOWY JORK (PAP). „New York Post" pisze: Rzeczywistym przestępcą, który wysadził część gmachu hotelu króla Dawida w Jerozolimie — jest polityka, która nie pozostawiła Żydom w Palestynie żadnej nadzieii i odebrała wiarę w osiągnięcie sprawiedliwości normalną drogą. Ta polityka musi ulec zmianie — pisze dziennik.

DZIENNIKARZE SZWAJCARSCY W ŁODZI

ŁÓDŹ (G). Wczoraj bawiła w Łodzi wycieczka dziennikarzy szwajcarskich w liczbie 250 publicystów i redaktorów pism szwajcarskich. Goście zwiedzili miasto, zapoznając się z przemysłem łódzkim, wieczorem zaś byli w teatrze „Syrena" na przedstawieniu sztuki „Żołnierz Królowej Madagaskaru". Z Łodzi wycieczka dziennikarska udała się do Wrocławia.

Sesja Rady UNRRA w Genewie
Naczelny Dyrektor La Guardia — przybędzie na konferencję

GENEWA (FA). W Genewie trwają przygotowania do sesji Rady UNRRA, na którą przybędzie dziś naczelny dyrektor tej organizacji La Guardia. Rada rozpatrzy szczegóły i zalecenia w sprawie przyszłej polityki UNRRA, która zasadniczo kończy swą działalność z dniem 31 grudnia br. Omawiana będzie sprawa pomocy dla wysiedleńców oraz tych krajów, które uzależnione są od dostaw UNRRA i dla których pomoc konieczna jest również w roku 1947.

Wielkie zainteresowanie procesem Flandina
nadawcy monachijskiego telegramu
Winston Churchill będzie świadkiem i Flandin broni się — oskarżając Wielką Brytanię i Amerykę

PARYŻ (PAP). Dnia 23. 7. rozpoczął się proces Pierre Etienne Flandin'a b. premiera francuskiego. Flandina we Francji nazywają „nadawcą monachijskiego telegramu" z powodu depeszy gratulacyjnej, jaką wysłał do Hitlera po porozumieniu monachijskim w roku 1938. Flandin jest oskarżony o współpracę z nieprzyjacielem. Jego proces wzbudził zainteresowanie większe niż proces któregokolwiek z innych ministrów Vichy — od czasów procesu Pierre Lavala — ponieważ obrona jego powołała wśród wielu świadków również Winstona Churchilla. Flandin był premierem w roku 1935. Po kapitulacji Francji Flandin był ministrem spraw zagranicznych rządu Vichy.

PARYŻ (PAP). Wygłaszając trzygodzinne przemówienie w swej obronie, Flandin na posiedzeniu Sądu Najwyższego w Wersalu wystąpił z oskarżeniem przeciwko Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym, że niedostatecznie poparły Francję w chwili zajęcia Nadrenii przez wojska niemieckie w roku 1936. Nawet we Francji, twierdzi Flandin, głos jego wzywający do przeciwstawienia się tej akcji niemieckiej; nie znalazł poparcia opinii publicznej. Flandin bronił się przeciwko zarzutom co do popierania polityki monachijskiej. Głównym motywem obrony Flandina jest twierdzenie, że Francja i Wielka Brytania w roku 1938 nie były przygotowane do wojny i za wszelką cenę musiały zyskać na czasie. Proces Flandin'a potrwa około tygodnia.

Na procesie b. ministra rządu Vichy — Flandina, który odbywa się w Wersalu, zeznawał syn b. premiera angielskiego Churchill.

Bidault do Byrnesa

PARYŻ (PAP-FA). Premier francuski Bidault wysłał do min. spraw zagr. Byrnesa pismo, w którym wyraził swą zgodę na opublikowanie szczegółów traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec. W związku z niedyskrecją prasy amerykańskiej — o której donosiliśmy —premier Bidault oświadczył, że rząd francuski nie ponosi żadnej odpowiedzialności za przedwczesne opublikowanie traktatów.

Podniesienie zarobków robotniczych we Francji

PARYŻ (PAP-FA). Po 6-godzinnych obradach rząd francuski uchwalił podwyżkę płac robotniczych. Jak oświadczył premier Bidault — uchwała powzięta została jednogłośnie.

Połączenie komunikacyjne między Niemcami a Ameryka

BERLIN (FA). Z Bremy donoszą, że w połowie przyszłego tygodnia nawiązana zostanie komunikacja morska między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. Pierwszy statek amerykański w drodze do Bremy, zatrzyma się w porcie francuskim Le Havre.

POWSZECHNE SZKOŁY ZASTĘPCZE

KACK WIELKI (jf). W Kacku Wielkim pow. morskiego nastąpiło uroczyste otwarcie zastępczej szkoły powszechnej. Na uroczystości otwarcia obecni byli delegaci pomocy szwedzkiej dla Polski, przedstawiciele Caritasu i liczni goście.

Świat w kilku wierszach

W związku z podpisaniem statutu międzynarodowej organizacji zdrowia przy ONZ, powołano do życia specjalną komisję, która zajmie się organizacyjną stroną tej organiazcji. W skład komisji weszli przedstawiciele 18 państw. Przewodniczącym został delegat radziecki.

Z Wiednia donoszą, że rząd austriacki będzie domagał się przeprowadzenia plebiscytu w południowym Tyrolu, w którym ludność mogłaby się wypowiedzieć, czy pragnie należeć do Włoch czy do Austrii.

Premier Irlandii de Valera wypowiedział się za wejściem Irlandii w ONZ, oświadczając, że poczyni odpowiednie kroki, aby Irlandia wzięła udział w pracach tej organizacji.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, opuścił Moskwę, udając się samolotem do Kopenhagi. Na lotnisku moskiewskim żegnali go wicemin. spraw zagr. Wyszyński i liczni przedstawiciele dyplomacji.

Z Brukseli donoszą o podziale zakładów i fabryk niemieckich w ramach odszkodowań wojennych między 11 państw. Podział nastąpił zgodnie z układem poczdamskim.

Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omówione zostały sprawy proceduralne, związane ze zbliżającym się posiedzeniem ogólnym ONZ.

Ministrowie skarbu i rolnictwa opracowują obecnie w Paryżu plan usunięcia wielkiej rozpiętości cen między cenami na artykuły produkcji przemysłowej a cenami na produkty rolne. Od jesieni wprowadzone będą w całej Francji nowe ceny na artykuły rolnicze.

W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Pilotów Motorowych w Ligotce Dolnej na Opolszczyźnie rozpocznie się wkrótce drugi kurs, na który przybędą kandydaci ze wszystkich aeroklubów polskich w liczbie po 4-ch z każdego.

We Wrocławiu bawiła wycieczka dziennikarzy angielskich i amerykańskich. Uczestnicy wycieczki m. in. zwiedzili szereg zabytków Wrocławia.

Na czele delegacji rumuńskiej na konferencję pokojową w Paryżu stanie min. spraw zagr. Tatarescu. Poza tym w skład delegacji wchodzą: minister sprawiedliwości i min. wychowania.

W powiecie lubartowskim w lesie Stary Tartak wykryto poniemiecki skład amunicji. W odkrytym składzie broni znaleziono 4 tony amunicji niemieckiej do automatów.

Na terenie Cieszyna komitet rodzicielski przy liceum gimnazjum koedukacyjnym i gimnazjum matematyczno-przyrodniczym zebrał ze składek 1.048.023 zł oraz osiągnął z imprez dochodowych zł 78.683. Pieniądze te obrócono na dożywianie uczniów, subwencje dla burs oraz pomoce naukowe.

SŁUPSK (ZAP). W Słupsku znaczna ilość domów mieszkalnych pozbawiona jest zupełnie lub częściowo szyb okiennych, co boleśnie dało się we znaki tut. osiedleńcom w czasie minionej zimy. Obecnie problem zaopatrzenia mieszkań w szkło okienne staje się znów bardzo aktualny. Niestety cena 1 m kw. szyby okiennej dochodzi w Słupsku do 550 zł.

Echa zjazdu Międzynarodowej Federac i Zw. b. W ęzniow Pol
W ęźniowie obozów koncentr. zjadą się w Paryżu
200.000 członków w Polsce — Co załatwiono na zjeździe — Więźniowie będą mieli swoich posłów w K. R. N-ie — Delegaci 18 państw w Warszawie — Jak wyglądają władze Federacji

BYDGOSZCZ (J) Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa dr Stefana Haupego posiedzenie Zarządu Głównego Związków b. Więźniów Politycznych.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych jest organizacją potężną, liczącą obecnie ponad 200.000 członków. Z tego też względu wszystkie interesy i bolączki Związku żywo obchodzą całe społeczeństwo polskie. Los tej olbrzymiej masy która poniosła z ręki niemieckiego okupanta największe krzywdy materialne i moralne, nie jest nikomu obojętny.

Ażeby dowiedzieć się szczegółów z obrad Zarządu Głównego Związku, przedstawiciel naszego pisma przeprowadził z wiceprezesem dr Haupe wywiad, który zamieszczamy poniżej:

— Jakie sprawy wysunęły się na czoło obrad?

— Omawiano przede wszystkim sprawy organizacyjne, sprawy zaopatrzenia niezdolnych do pracy członków Związku, opieki nad wdowami i sierotami po zmarłych członkach.

— Czy powzięto jakieś konkretne plany?

— Owszem, powstał plan uruchomienia przez Związek wielkiej centrali handlu detalicznego na terenie całej Polski. Centrala ta powstałaby w porozumieniu z Ministerstwem Aprowizacji i Handlu i PCH. Prócz tego na odbytej pod przewodnictwem min. pracy konferencji omawiano sprawę podziału wpływów z koncesji posiadanych przez Związek Inwalidów Wojennych.

— Jak się przedstawia sprawa młodzieżowa w organizacji?

— Młodzież jest również przedmiotem naszej wielkiej troski. Staramy się jej pomóc na każdym kroku. Sprawy młodzieżowe omawiane były na konferencji obszernie.

— Jak ustosunkowała się do planów Zarządu Głównego Rada Naczelna?

— Rada Naczelna, która zebrała się w drugim dniu pod przewodnictwem min. dr Putka, zaakceptowała w całej rozciągłości nasze poczynania.

— Czy Rada Naczelna powzięła jeszcze jakieś uchwały oddzielnie?

— Wysunęła ona kandydatury do KRN z ramienia Związku, m. in. kandydaturę min. Balickiego, dra Jagusza — prezesa S. O. w Warszawie, sekr. generalnego Łęskiego i moją. Zarówno na posiedzeniu Zarządu Głównego jak i Rady Naczelnej zajmowano się żywo Zjazdem Międzynarodowej Federacji Związku b. Więźniów Politycznych, który odbył się również w Warszawie.

— Czy może pan udzielić nam kilka informacyj o tym Zjeździe?

— Na Zjazd przybyli delegaci osiemnastu państw, wśród nich Albanii, Jugosławii, Hiszpanii, Francji, Belgii, Holandii, Norwegii, ZSRR, Ukrainy i Białorusi. Nie przybyła delegacja Czechosłowacji. Sprawa przynależności Węgier do Federacji jest obiad niewyjaśniona.

— Jak wyglądają władze Federacji?

— Prezydenturę Federacji przyznano Francji, sekretariat generalny — Polsce, a wiceprezydentury — ZSRR, Belgii i Jugosławii.

— Jaki był przebieg konferencji?

— Konferencja międzynarodowa uchwaliła polski projekt statutu Federacji, omówiła szczegółowo zagadnienia Niemiec oraz ustaliła miejsce przyszłego kongresu międzynarodowego. Miejscem tym jest Paryż. Obrady toczyły się w atmosferze prawdziwej przyjaźni tak, że nawet najtrudniejsze problemy mogły być załatwione pomyślnie. Delegacje zagraniczne zdejmowali na przyjęciach premier Osóbka-Morawski oraz minister Spraw Zagranicznych — Rzymowski. Po zakończeniu Kongresu delegaci zagraniczni udali się na zwiedzenie Krakowa oraz osławionego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

— Gdzie odbędzie się następna konferencja Federacji?

— Przyszła konferencja przedkongresowa, która przyniesie z całą pewnością dalsze zbliżenie Związków b. Więźniów Politycznych, ma się odbyć w Holandii.

Na atolu Bikini
wybuchła druga bomba atomowa

Dokończenie ze strony 1-ej.

do 3 m wysokości, która zalała jedną z małych wysepek. Nikt z biorących udział w doświadczeniu nie poniósł szwanku.

Z okrętów zatonęły: przestarzały pancernik amerykański „Arkansas" o wyporności 26.000 ton, zbudowany w 1911 i który już w czasie pierwszej próby został b. poważnie uszkodzony, okręt do przewożenia czołgów oraz statek cysterna. Lotniskowiec „Saratoga", zbudowany w 1925 r. zanurzył się dziobem wprzód i silnie pochylił się na stronę. Krążownik japoński „Nagato" również leży na jednym boku.

Jak oświadczył admirał Blandy, dziś nie ma wątpliwości co do skuteczności działania bomby zarówno rzuconej z góry, jak i wybuchającej pod powierzchnią morza.

Dokładne wyniki przeprowadzonego doświadczenia, ogłoszone zostaną za 2 tygodnie.

Wyniki badań pierwszego doświadczenia z bombą atomową wykazały, że wypadki śmierci wśród zwierząt, wzrosły w ostatnich dniach z 15—25 proc. Stan zaś 33 proc. zwierząt, które wyszły z próby żywcem, jest ciężki. Pewne dane wskazują na to, że penicilina oraz transfuzja krwi przynoszą ulgę zwierzętom, które wystawione były na działanie energii atomowej. Choroba wywołana promieniowaniem substancji bomby atomowej nie wywołuje bólów. Charakterystycznym objawem jest, że zwierzęta zaczynają tracić uwłosienie, podobnie jak to miało miejsce z mieszkańcami miast japońskich, które były obrzucone bombami.

WASZYNGTON (FA). Na ostatnim posiedzeniu komisji do spraw energii atomowej, delegat radziecki Gromyko sprzeciwił się stanowczo propozycji Stanów Zjedn. utworzenia specjalnej komisji kontroli energii atomowej. Gromyko stwierdził, że kontrolę tę winna sprawować Rada Bezpieczeństwa. Gromyko oświadczył również, że nie podziela zdania, aby wielkie mocarstwa zrzec się miały prawa veta odnośnie spraw energii atomowej.

Czy utrzymują się rewolucjoniści w La Paz
Krew leje się w stolicy Boliwii

LA PAZ (FA). Wiadomości o wybuchu kontrrewolucji w Boliwii potwierdziły się. Najzacieklejsze walki trwają w samej stolicy La Paz. Podczas pogrzebu zamordowanego prezydenta Villaroella, kilka osób zostało zabitych, a kilkanaście odniosło rany.

Polscy górnicy nie chcą pracowac dla Anglii

LONDYN (dr). Brytyjski minister oświetlenia, Shenwell, złożył przed Izbą Gmin sprawozdanie na temat niedoboru węgla. Zaznaczył, że Anglia potrzebuje obecnie więcej węgla, niż kiedykolwiek, a przy tym zaznaczył się wielki brak fachowych sił górniczych. Z 40 tysięcy Polaków znajdujących się w Anglii, jedynie 200 zgłosiło się do pracy w przemyśle górniczym. Przyjęcie Polaków natrafia również na trudności, bo trzeba ich przede wszystkim przeszkolić i nauczyć języka angielskiego. Wydaje się bowiem niemożliwym zatrudnianie pracowników, nie orientujących się w przepisach bezpieczeństwa.

Ciekawostki ze świata

Zdobycze radiofonii i telewizji

Znany amerykański fachowiec w dziedzinie radiofonii i telewizji oświadczył niedawno, że w ciągu najbliższych 5 lat w dziedzinie tej zajdą takie rewelacyjne ulepszenia, o jakich dzisiaj nie śni się nikomu. Już w krótkim czasie każdy przemysłowiec czy kierownik wielkiego przedsiębiorstwa będzie. mógł za naciśnięciem guzika skomunikować się akustycznie i praktycznie z odległymi oddziałami przedsiębiorstwa.

Wiek energii atomowej

Podczas wykładów na seminarium uniwersytetu kolumbijskiego znany pedagog amerykański zaznaczył, że zarówno w szkołach powszechnych, średnich jak i wyższych skierować trzeba młodzież na zagadnienia przyszłości, gdyż żyjemy w wieku energii atomowej, w którym ludzkość nie powinna się zasklepiać w swych gminach i państwach, a stanowić jedną wielką rodzinę.

Ostatni transport jeńców niemieckich z USA

Z Ameryki wyjechał ostatni transport jeńców niemieckich, liczący 1388 żołnierzy, przeważnie w młodym wieku. Jeden z nich dopiero w niewoli, do której się dostał kilka miesięcy przed kapitulacją, skończył 17 lat. Jak zapewnia radio amerykańskie wszyscy cieszą się najlepszym zdrowiem i wyglądają dobrze. Wielu z nich pragnie powrócić do Ameryki, skoro przepisy wjazdowe im na to pozwolą. W tym celu zawarli już umowę z farmerami, u których byli zatrudnieni i zostaną przez nich przyjęci do pracy po powrocie do Ameryki.

W Stanach Zjedn. znajdowało się ogółem 435.788 niemieckich, włoskich i japońskich niewolników. Wspomniany transport jest ostatnim, tak, że w Ameryce znajduje się obecnie jeszcze tylko 300 jeńców, chorych, leżących w szpitalach, odsiadujących karę za przestępstwa kryminalne i uciekinierów, których się dotychczas nie udało przychwycić.



Pawilon Polskiego Radia na Wystawie w Bydgoszczy

Z cyklu: „Dokumenty zbrodniarzy"

Męczennicy polscy na Kowieńszczyźnie

Naród polski przeżył w czasie ostatniej wojny prawdziwą gehennę. Wszystkim wiadome są straszliwe przeżycia, których doznało społeczeństwo nasze na ziemiach Śląska, Pomorza, Wielkopolski i t. zw. Generalnej Gubernii, rzadko kto jednak wie, że tak samo cierpiały skupiska Polaków znajdujących się poza granicami sprzed 1939 roku. Dola Polaków, gdziekolwiek by się oni znaleźli, wszędzie była jednaka. Dla zilustrowania tego podajemy krótkie wspomnienia p. M. Wowskiego o śp. Czesławie Gajewskim, Polaku z Kowieńszczyzny, jednego z licznych, którzy ponieśli śmierć dlatego tylko, że czuli po polsku.

Gdy we wrześniu roku 1939 masa polskich uchodźców pod gradem bomb niemieckich w panicznej ucieczce z Polski skierowała się via Wilno — do Litwy — polski dom na Litwie szeroko otworzył swoje podwoje.



Jednym z licznych męczenników za sprawę polską, najwięcej oddanych rodakom, był szeroko znany w polskiej kolonii Kowna śp. Czesław Gajewski, skromny urzędnik bankowy, skupiający w swoim niedużym mieszkaniu na Zielonej Górze (ulicy Żmudzkiej) przelewającą się falę polskich uchodźców, przeważnie wojskowych. Nie było dnia, aby do jego stołu nie zasiadało ich po kilku, a często i kilkunastu, co dzień zmieniających się w swoim składzie. Z dawnego zapasu ubrania, obuwia i bielizny pozostały mu w końcu bardzo skromne resztki. Całą resztę rozdał uchodźcom polskim, prześladowanym przez hitlerowski reżim.

I właśnie gdy przeniósł się śp. Czesław Gajewski z Kowna na Żmudź, czarna limuzyna wysłana po niego z Kowna z litewskimi funkcjonariuszami Gestapo, zabrała go wprost z ulicy miasteczka.

Po półrocznym przebywaniu w więzieniu kowieńskim na wiosnę 1943 roku śp. Czesław Gajewski został wysłany do obozu koncentracyjnego w Prowieniszkach (znanego na Litwie na równi z głośnymi Ponorami, grobem b. wielkiej liczby Polaków wileńskich), gdzie zmuszony był do ciężkiej pracy przy eksploatacji torfu. Tam go też wykończono.

Jako niezdolny już do pracy, przeniesiony został z powrotem do kowieńskiego więzienia i tam 19. 7. 1943 roku zakończył życie. Ciało zmarłego zostało wydane rodzinie i pogrzebane na cmentarzu kowieńskim.

Za jakie przewinienia zmarły padł ofiarą tej strasznej wojny — nie dało się dociec. Jedyną chyba winą jego w oczach naszego wroga było to, że był on Polakiem, że kochał i litował się nad nieszczęśliwymi rodakami.

Dziś, gdy losy rzuciły nas, polskich repatriantów, z Litwy daleko od stron rodzinnych i daleko od grobów naszych męczenników, których nie jesteśmy w stanie na miejscu, gdzie polegli, uczcić, a miejscowych zbrodniarzy za ich bestialstwa — ukarać — odezwa Ilustrowanego Kuriera Polskiego o gromadzeniu obrazów minionej gehenny pozwala w ten skromny sposób uczcić pamięć naszych zmarłych i od wrażej ręki poległych rodaków, a także zadokumentować, że i my, zdala od Ojczyzny, takie same przechodziliśmy cierpienia i takie same ponosiliśmy ofiary, jak nasi bracia w kraju.

Na widowni politycznej

Rozczarowanie angielskiego ludu

Kiedy wybory w lipcu 1945 r. przyniosły Anglii niespodziewaną porażkę partii konserwatystów, prasa i radio brytyjskie starały się naświetlić ówczesny punkt widzenia Anglików, pozwalający na zrozumienie klęski, poniesionej przez męża opatrznościowego, jakim dla Anglii podczas wojny był Churchill. Naród angielski uznawał jego wielkie zasługi, jednak w czasie pokoju świat pracy pragnął swego rządu, któryby przeprowadził takie reformy społeczne, do którychby nie doszło w rządzie konserwatystów.

Lecz już w chwili, kiedy partia stanęła u szczytu, jeden z komentatorów radiowych przepowiedział jej prędki spadek wpływów i popularności, tłumacząc to następującymi względami: 1. rząd partii pracy przejął ciężkie dziedzictwo wojenne, będzie się więc musiał uciekać do mało popularnych zarządzeń. To zrazi społeczeństwo, które jest zmęczone wojną i pragnie wytchnienia. 2. Z chwilą, kiedy w miejsce rządu koalicyjnego utworzony został rząd, reprezentujący olbrzymią większość świata pracy, odpadnie jego opozycja, gdyż nie będzie mu wypadało stać w opozycji do własnej partii i własnego rządu, a naród angielski, choć zdyscyplinowany, lubi uprawiać opozycję i lubi walkę.

Ostatnie wypadki zdają się wskazywać na trafność przepowiedni. Dopóki bowiem rząd partii pracy wydawał uchwały, godzące w wielki przemysł — wszystko było w porządku, z chwilą jednak, kiedy widział się zmuszonym do ustaw, godzących jednakowo we wszystkich, a więc i w świat pracy, powstało niezadowolenie. Jakie to były ustawy i na jakim tle doszło do nieporozumień świadczy najlepiej fakt, że pierwszym ministrem w rządzie partii pracy, który podał się do dymisji, był minister wyżywienia, człowiek z ludu, członek partii pracy. Jego następca ma równie niewdzięczne zadanie przed sobą i odrazu zraził sobie wszystkich znanym zarządzeniem o racjonowaniu chleba. Nie wielcy przemysłowcy więc, nie konserwatyści, a świat pracy, w konkretnym wypadku: piekarze, podnieśli bunt przeciwko własnemu rządowi. Bunt ten ma więc głębsze znaczenie, niżby się zdawało.

Lecz nie to jest najważniejsze. Dzienniki angielskie ostatnich dni komentują wydarzenia, które absorbują ich tak samo, jak zamach bombowy w Jerozolimie.

Otóż w miejscowości Blacley w hrabstwie Kent, podczas wyborów uzupełniających, socjaliści stracili — nie 2000 jak podawano pierwotnie — a 12.000 głosów w porównaniu z wyborami zeszłorocznymi.

Fakt ten prasa motywuje rozczarowaniem ludu angielskiego, który jest niezadowolony z niekończących się wyrzeczeń i ofiar. Odwracając się więc od swego rządu, powiększając liczbę opozycjonistów.

W jednym się tylko pomylił komentator radiowy: objawy niezadowolenia z rządu nie są w obecnej chwili typowe dla Anglików, a ogólne. W każdym państwie społeczeństwu trudno zrozumieć, że ciężka sytuacja jest objawem powojennym, ogólnym, a nie wynikającym ze złej woli, czy nieumiejętności rządu, że w tak trudnej sytuacji inni ludzie, inny rząd teżby więcej zdziałać nie mógł.

Potrzeba więcej zrozumienia dla trudności, jakie dziś każdy rząd ma do zwalczania, więcej poparcia dla jego poczynań, które choć często przykre, jednak podyktowane są rzeczywistością powojenną i koniecznością państwową. Uczmy się spostrzegać nie tylko cienie, ale i blaski. (dr)

Inspekcja Stracheya

LONDYN (PAP). Dzień 22 lipca był pierwszym dniem rozdziału chleba na kartki w Anglii. Minister aprowizacji John Strachey zwiedził osobiście szereg punktów rozdziału w kilku dzielnicach Londynu. Przed jednym ze sklepów rozdzielczych doszło do manifestacji przeciwko ministrowi. Kobiety czekające w kolejce wznosiły okrzyki, żądając zniesienia systemu rozdziału. w Belfaście i kilku innych miastach Ulstern wezwano wojsko do rozdziału chleba, ponieważ właściciele sklepów spożywczych odmówili rozprowadzenia chleba kartkowego wśród konsumentów. Władze wojskowe zorganizowały punkty rozdzielcze w szkołach, koszarach, budynkach i w plebaniach.

Zgrzyty

Głos ma Misja Polska w Niemczech!

Zagadnienie powrotu naszych braci z Niemiec jest w dalszym ciągu zagadnieniem palącym. Wiadomo nam, że na terenach okupowanych niemieckich pozostają dotąd dziesiątki tysięcy Polaków, którzy miast pomagać nam w odbudowie Ojczyzny wysługują się obcym. Oto list jaki otrzymaliśmy w tej sprawie od jednego z naszych Czytelników:

„Jest na terenie Niemiec duża grupa Polaków, która chciała wrócić do Polski natychmiast po kapitulacji Niemiec, grupa, którą się nikt wtedy nie chciał zająć. Są to Polacy, obywatele niemieccy, narodowości polskiej.

„W listopadzie 1945 roku byłem w Dortmundzie i poznałem tam wielu z tych Polaków. Wszyscy należeli do Związku Polaków za granicą, mieli legitymację ostemplowane na rok 1939, mieli w domu książki do nauki języka polskiego, po polsku mówili doskonale, bez akcentu niemieckiego. Zapytywali oni, w jaki sposób mogą jechać do Polski. Ja zwracałem się w tej sprawie do kilku komendantów polskich obozów, ale ci nie chcieli nawet przyjąć do obozu Polaków narodowości niemieckiej, mówiąc że repatriacja tych ludzi rozpocznie się dopiero po repatriacji Polaków wywiezionych na roboty i b. jeńców wojennych.

„Nie wiem jak teraz sprawa ta wygląda. Wtedy ci ludzie byli traktowani jak Niemcy, musieli pracować w niemieckich kopalniach i fabrykach, podczas gdy w polskich obozach oprócz licznych volksdeutschów, można było spotkać moc Ukraińców, chroniących się przed wyjazdem do Rosji Sowieckiej (były wypadki odkrywania SSowców z dywizji ukraińców).

„Polacy ci (obywatele niemieccy) to prawie w stu procentach ludzie pracy: górnicy z kopalń węgla, robotnicy z fabryk ciężkiego przemysłu, doskonali fachowcy, a jednocześnie element, jak już zaznaczyłem, uświadomiony narodowo i mający wysoką kulturę. Nie wiem czy co zrobiono aby tych ludzi ściągnąć do Polski. Należałoby przeprowadzić rejestrację tych wszystkich, którzy posiadają legitymację Związku Polaków z 1939 roku i zorganizować transporty. Wydaje mi się, że myśmy jednak o tych ludziach zapomnieli. Zamiast wyreklamować Niemców ze Śląska, lepiej ściągnąć Polaków, którzy mimo prześladowań, jakie ponosił naród Polski pod okupacją niemiecką, zachowali polskie książki do nauki i pielęgnowali kulturę polską przez sześć lat wojny. Ile razy pomyślę, że ci Polacy muszą wydobywać węgiel dla Niemców, a my trzymamy nadal u siebie Niemców dlatego, że brak nam rąk do pracy, gdy pomyślę, że ci nasi bracia dostają dwa kilogramy chleba i pięć deko tłuszczu miesięcznie za swoją ciężką pracę dla obcych, to zgrzytam z wściekłości zębami".

Goryczą przepełnione słowa naszego czytelnika wymagają odpowiedzi. Sprawa, którą poruszam, jest ważna. Głos ma Misja Polska w Niemczech.

Miętusik

Wacław Skarbek-Zadawaka

IV.

— Co oskarżony powie w ostatnim słowie?

— Wysoki Sądzie! — mówił podobno Miętusik — Jak wrócimy do Polski, to mój ojciec napewno ten dług dla Skarbu Państwa zapłaci. Mego ojca stać na to. Mój ojciec ma taki folwark, że cały pułk wojska może utrzymać... Nie takie już długi mój ojciec za mnie płacił. A ja mam prośbę do Wysokiego Sądu. W ostatnim słowie proszę mnie skazać na karę śmierci!

Sąd jednak nie uwzględnił tej prośby i skazał dziada na 2 lata ciupy!

Ale, powiem Wam, że to jeszcze nie koniec tej hecy.

Coś tam nasze generały pokombinowały i raptem — pod koniec lipca... wyjazd. Gdzie, dokąd? Z Rosji — do Persji. Tam mamy przejść pod angielskie dowództwo. To dopiero zrobił się rumot w całym obozie! W tej sumatosze i zawierusze zapomniałem o swym przyjacielu — kryminaliście — Józiu Miętusiku.

A tymczasem... wszystkie kryminały dostały amnestię i też wyjechały do Persji. Jest nasz pułk już miesiąc w Persji. Na pustyni stoją namioty. Upał nie do wytrzymania. Człowiek ledwo żyje, a tu przychodzi do mnie służbowy, że jakiś pan mnie prosi.

— Co za pan?

— Jakiś cywil!

— Dawać go tu.

— Warta go nie chce wpuścić — bo to cywil.

Klnąc, wlokę się w straszliwym upale poza granicę obozu. Stoi jakiś pan — podchodzę bliżej.. Miętusik! W cywilnym garniturku — ubrany wytwornie, a choć go pot zalewa, nie rozpiął nawet krawata spiętego jakąś broszą — kamieniami wysadzaną. Na nogach jasno-żółte półbuciki.

Jeszcze nie zdążyłem nawet zdecydować się, jaką mam względem niego przyjąć postawę, gdy ten łapie mię w ramiona, ślini i zalewa potem ze wszystkich stron.

— Wacuś — krzyczy — jakże się cieszę. Ja tu w Persji już od marca jestem. W Teheranie mieszkam. Przyjechałem pierwszym transportem. Rzuciłem wojsko, jestem w cywilu.

— A... a co robisz? — pytam niezdecydowanie; czort wie, jak go teraz nazywać...

— O bracie, jestem bogatym człowiekiem! Jestem dostawcą skór dla Armii Brytyjskiej. A kobietę mam — persjankę — Uch, Waciu, oko by ci zbielało! — Wiesz co Wacuś — przyjechałem po ciebie!

— Jakto — poco?

— Wiem, że jesteś uczciwym człowiekiem, a mnie potrzebny pomocnik... no zastępcę... Wiesz — rzuć to wojsko w pierony. Teraz jest wojna, po cholerę się pchasz. Wyszlą na front, zabiją. U mnie bracie będziesz miał dobrze, ptasiego mleka ci nie będzie brakowało. A że trochę tu gorąco — furda! — Przyzwyczaimy się — w Polsce po wojnie będzie bieda.

Jeszcze coś tam szeplenił, cały spocony, lecz ja, nie słuchają, nie żegnając się — odszedłem w siną dal!!

Taki był Miętusik!

Spytacie może, co się z nim wreszcie stało. Nie wiem, jak Boga kocham — nie wiem!

Austriacka ofensywa dyplomatyczna o Tyrol

BERLIN (ZAP). Według wiadomości prasy angielskiej w Niemczech, premier austriacki Leopold Figl oświadczył w dniu 23 lipca na posiedzeniu rady ministrów, że rząd austriacki prześle konferencji pokojowej notę, w której będzie się domagał w imieniu mieszkańców południowego Tyrolu pozostawienia im samym prawa decydowania o ich przyszłości.

5-ta kolumna działa

Koń trojański na wybrzeżu

Kto sieje defetyzm, dopuszcza się sabotaży i akcji dywersyjnych?

Gdynia, w lipcu

Gdy we wrześniu ub. roku pierwszy statek polski s/s „Kraków" przybył po sześcioletniej tułaczce po raz pierwszy do macierzystego portu, Gdynia po prostu oszalała. Całe miasto wyległo na wybrzeże, ludzie śmieli się, płakali, krzyczeli, kwiatami sypali, ściskali wzruszonych i rozpromienionych marynarzy (którzy trochę spodziewali się raczej kibitek sybirskich) wiwatowali bez końca. To też można sobie wyobrazić jaki po prostu grom z jasnego nieba padł na Gdynię, gdy w porcie rozeszła się niebawem wiadomość, że „Kraków", który był w drugim rejsie z Anglii, wpadł na minę i zatonął. Wiadomość nadeszła z portu („a tam wszystko wiedzą"). Na szczęście katastrofa okazała się plotką i „Kraków" niebawem wrócił do Gdyni cały i nie uszkodzony. Dopiero później w jednym z dalszych podróży miał awarię, z której leczy się jeszcze w doku. Indentyczna historia powtórzyła się po jakimś czasie z drugim statkiem, który wrócił z Anglii s/s „Katowice". Także z portu „gdzie wszystko wiedzą", przyszła żałobna wieść, że wyleciał w powietrze, także wrócił szczęśliwie i także... w jakiś czas potem miał awarię.

Przed paru tygodniami po raz trzeci podobna wiadomość pogrążyła Gdynię w najwyższym niepokoju. Tym razem chodziło o „Sobieskiego". Rzecz ciekawa, że nie tylko z portu — jak zawsze przyszła hiobowa wieść. W pociągu nawet ktoś ją szeroko już kolportował jako wiadomość radiową (bodaj, że wcześniej nawet niż w Gdyni). Wersje krążyły rozmaite. Miało to być pod Gibraltarem przy transportowaniu żołnierzy Andersa z Włoch do Anglii. Wypadek nie był wypadkiem, lecz bodaj że torpedą, czy bombą zegarową jakichś obcych potencyj wrogo ustosunkowanych do tych formacyj. Miało zginąć 4.000 żołnierzy, potem liczba ta wzrosła do humorystycznej cyfry 15.000 (na jednym statku!). W Gdyni działy się potworne historie w związku z rozpaczą „wdów i sierot". Całe kamienice rozbrzmiewały szlochaniem, biura GAL-u były oblegane przez nieszczęśliwe rodziny, urzędnicy linii rozkładali bezradnie ręce: nie otrzymaliśmy żadnych wiadomości! — A więc — mówiono sobie — zatonął w jednej chwili, nie zdążywszy nawet wezwać SOS przez radio!

I oto „Sobieski" powrócił przed paru dniami z wojskiem polskim, a smukła jego sylweta i charakterystyczne kremowe, ścięte kominy radosne westchnienie ulgi wywołały we wszystkich sercach. Mniej więcej w tym samym czasie gdy „tonął" nasz piękny motorowiec, w porcie gdyńskim zapaliły „się" składy, które groziły niebywałą katastrofę ze względu na ogromne zbiorniki benzyny znajdujące się „przypadkiem" w pobliżu. Pożar natychmiast w prawdzie ugaszono, ale nie natychmiast udało się naprawić nieobliczalne szkody, które wywołała niedawna inna znów katastrofa: mostu na Wiśle, tamująca transport barkami z portów do Zaplecza.

Ostatnio wreszcie dowiedzieliśmy się o rzekomym wymordowaniu 30 harcerzy pod Olsztynem, a tylko patrzeć jak jakieś zweryfikowane, czy zrehabilitowane ciocie-drypcie zaczną opowiadać po sklepikach i ogonkach, że gdzieś komuś dziecko zginęło, że trzeba przeszukać piwnice, gdzie na mace krew polskiego chłopczyka się zbiera: odlot Greisera „zu meinem Führer" winien się odbyć w napiętej atmosferze wojny nerwów, która ma trwać dopóki die neue Waffe nie będzie wreszcie gotowa i nie uwolnić „męczenników norymberskich" i całego Herrenvolku.

Trzecie „nein" wykazało chyba dość wyraźnie i bezspornie czem się zajmują wolksdeutsche i eingedeutsche, nad którymi opiekuńcze skrzydła mamy roztaczać, nie traktując ich broń Boże jako obywateli drugiej kategorii. W Gdyni na przeszło 80.000 mieszkańców jest zaledwie kilkanaście tysięcy ludzi, którzy otrzymują karty żywnościowe I-ej kategorii. Ogromna większość społeczeństwa należy do II i III kategorii obywateli i musimy się z tym zgodzić. Natomiast na traktowanie zweryfikowanych i zrehabilitowanych jako pełnoprawnych obywateli społeczeństwa — teraz zwłaszcza, po referendum — nigdy ochotnie nie przystanie. Ustawa nawet powiada, że przez 10 lat po rehabilitacji można volks i eingedeutschów pozbawić wielkodusznego przebaczenia państwa, jeśli się ujawni jakiś kompromitujący casus, tym samym są oni przez 10 lat poniekąd w zawieszeniu i na próbie. Ale myśmy im pozwolili pełnoprawnie głosować w referendum. Kompromitujący casus się ujawnił. W jakim stopniu? — wiedzą najlepiej władze państwowe, będące w posiadaniu najszczegółowszych danych referendalnych z każdej prawie ulicy każdego miasta. Jesteśmy obsolutnie przekonani, że po przeprowadzeniu odpowiednich zestawień i porównań liczby trzeciego „nein" pokrywały by się w ogromnej mierze z liczbą tych znowu — Polaków. W Sopocie nie ma ponoć od kilku miesięcy ani jednego Niemca...

Któż więc pisał na kartach głosowania „nein" i „Heil Hitler" jak ujawnia prasa lokalna, oraz różne obraźliwe, wulgarne epitety, o których szepcą sobie ludziska na ucho? Któż to rozpuszcza potworne plotki o awariach naszych statków? Czyje ręce chciały podpalić benzynę w porcie gdyńskim i zniszczyć stojące w pobliżu samochody UNRRA? Skąd się wziął w barakach sopockich aresztowany świeżo SS-man? Czemu kręcili się wciąż po wybrzeżu ci rybacy niemieccy, którzy skradli ostatnio 3 kutry i 11 łodzi i uciekli z nimi do Niemiec? Kto po płotach na Wybrzeżu wypisywał kredą swastyki i „3 mal nein", jak to na własne oczy mogliśmy niejednokrotnie stwierdzić? Opublikowane wyniki referendum podają nam spory odsetek „nein" z województwa warszawskiego i Łodzi.

Tak! Przed wojną jeszcze prasa stołeczna biła na alarm, zapytując co robią w sercu Polski tak liczni koloniści niemieccy pod Warszawą? Oto dali odpowiedź. W Łodzi są, bo byli. Źle ich zrehabilitowano! (Nie tylko zresztą w Łodzi). Przytuliliśmy żmije zamiast wysiedlić, nic dziwnego, że gryzą zatrutym pyskiem. Nie wątpimy ani na chwilę, że śledztwo w sprawie zbrodni Kieleckiej ujawni też zaciśniętą pancerfaust. A jakaż nasza odpowiedź? Wszak mamy dobrą okazję by przyśpieszyć akcję wysiedleńczą i opiekunom zagranicznym Niemców wyjaśnić, że niepodobna nam się dłużej stosować grzecznościowo do ich zaleceń; bo mamy wroga wewnątrz kraju, który poprzez źle działające komisje weryfikacyjne rehabilitacyjne jak w koniu trojańskim dostał się w koło legalnych, pełnoprawnych obywateli, by rozbić na atomy naszą odbudowującą się Ojczyznę. Trzeba z tym skończyć.

Niestety, ciągle na to czekamy. A akcja weryfikacyjna została nawet przedłużona aż do 1 sierpnia. Ciągle się ją przedłuża.

Zofia Żelska-Mrozowicka

Wyniki mistrzostw szachowych w II-gim dniu

Zawody odbywały się w Sopocie

SOPOT (am). Partia Sojka — Plater została ponownie odłożona do dnia następnego. Czarnota — Błaszczak ½:½. Popoludniowe rozgrywki dały następujące wyniki: Czerniakow — Czarnota 1:0; Pytlakowski — Roszkowski 1:0; Śliwa — Tarnowski 1:0; Balicki — Matkowski 0:1; Szapiro — Gadaliński 0:1; Zahorski — Piechota 1:0; Gawlikowski — Mnichowicz 1:0; Makarczyk — Byrtek 0:1; Grynfeld — Plater 0:1.

Czego pragnie rzemiosło?

Ciężary nakładane na rzemieślników powodują drożyznę

Warszawa, w lipcu

Izby Rzemieślnicze wydały zarządzenie popłacenia przez pracodawcę podatku za pracowników od ich uposażeń. Otóż przerzucenie na pracodawców ciężaru płacenia w całości składek ubezpieczeniowych stanowi nie tylko ciężar rujnujący rentowność warsztatów rzemieślniczych, lecz godzi w istotę inicjatywy prywatnej, gdyż jej nie popiera, ale hamuje i utrudnia. Wystawiają one rzemiosło na nierówną konkurencję z przemysłem fabrycznym, który produkuje drogo, aczkolwiek nie ponosi tych ciężarów. Brak poparcia rzemiosła ze strony właściwych czynników daje się odczuć w pierwszym rzędzie w okręgach, na których terenie miały miejsce bezpośrednie działania wojenne.

Równocześnie rzemiosło domaga się równego traktowania pracowników w rzemiośle z pracownikami w zakładach fabrycznych, co do przydziału żywności w ogóle i przydziału z UNRRA. Uprzywilejowane traktowanie robotników fabrycznych budzi rozgoryczenie wśród pracowników w rzemiośle i odczuwane jest jako niesprawiedliwość społeczna.

Pominięcie rzemieślników w akcji przydziału żywności i przydziałów z UNRRA łącznie z poprzednio wymienionymi ciężarami powoduje też drożyznę, przez co cierpią konsumenci, do których trzeba zaliczyć i pracowników fabrycznych. Poczucie wielkiego ciężaru krzywdy budzi także przymus podpisywania przez rzemiosło Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w wysokości przekraczającej nie tylko możności finansowe, ale też majątkowe każdego rzemieślnika i uzależnienie wykupu rejestracyjnych kart przemysłowych od podpisania tej pożyczki. Rzemieślnicy doceniają doskonale potrzebę i konieczność przyjścia Państwu z pomocą finansową przez podpisanie pożyczki, nie mogą jednak podjąć się ciężaru, któremu podołać nie będą w stanie.

Byłoby pożądane, aby kwoty wpłacone jako zaliczki za poczet PPOK, były uznane już jako wywiązanie się z obowiązku obywatelskiego podpisania pożyczki.

Rzemiosło docenia doniosłość idei spółdzielczości, nie może jednak obojętnie patrzeć na rozrost karteli spółdzielczych i monopolizowanie handlu, a nawet i rzemiosła na korzyść spółdzielni, ograniczając przez to możność wolnego handlu i wolnej konkurencji. Ma to miejsce w ostatnich zarządzeniach o handlu i obrocie bydłem rzeźnym i wyrobami rzeźniczo-wędliniarskimi, oddających ten dział w ręce spółdzielni.

Sprzeciwia się to zasadom wolnego handlu i wolnego wykonywania rzemiosła. Nie daje też gwarancji zaspokojenia potrzeb miejscowej ludności i wywołuje drożyznę artykułów mięsnych.

W związku z tym rzemieślnicy w poczuciu zawodowej solidarności w stosunku do grupy rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego zwracają się do kompetentnych czynników o zniesienie zarządzenia i przywrócenie z powrotem wolnego wykonywania rzemiosła handlu produktami mięsnymi stanowiącymi istotną podstawę rzemiosła.

M. L.

Kronika sportowa

Zakończenie pływackich mistrzostw Polski

Cracovia mistrzem Polski — Warta zwycięża w klasie pierwszej

POZNAŃ (S). Na pierwsze powojenne mistrzostwa Polski, zjechało się z całej Polski ponad 200 zawodników, startujących w klasie mistrzowskiej i w klasie pierwszej.

Mistrzostwa te wykazały mimo długoletniej okupacji postęp pływactwa polskiego. Szczególne mile uderza udział nowych młodych jednostek zarówno w konkurencji pań jak i panów. Walki miały charakter więcej wyrównany aniżeli w niektórych podobnych imprezach przed wojną. Żaden z okręgów nie mógł się poszczycić specjalną supremacją, chociaż okręgi krakowski i śląski potwierdziły swoje wybitne stanowisko w tej dziedzinie. Do rzędu tych okręgów doskonale podciągnął się okręg poznański.

Najlepiej ilustruje to punktacja miejsc poszczególnych klubów w obu klasach. Gdybyśmy punktowali okręgi — to wówczas w obu klasach górowałby Poznań.

KLASA MISTRZOWSKA

1.	KS Cracovia — Kraków (mistrz Polski)	127 p.
2.	KS Pogoń — Katowice	118 „
3.	KS Warta — Poznań	79 „
4.	Siemianowiczanka — Siemianowice	66 „
5.	HCP — Poznań	48 „
6.	Elektryczność — Warsz.	41 „
7.	RKS San — Poznań	34 „
8.	GKS — Grudziądz	32 „
9.	Polonia — Bytom	31 „
10.	BBTS — Bielsko	28 „
11.	I KS — Wrocław	13 „
12.	Filmowiec — Łódź	12 „
13.	KS — Giszowiec	10 „
14.	AZS — Łódź	4 „
15.	KKS — Krotoszyn	3 „
16.	KKS Grom — Gdynia	1 „

Dziewięć klubów nie uzyskało żadnych punktów.

KLASA PIERWSZA

1.	KS Warta — Poznań	145 p.
2.	RKS San — Poznań	87 „
3.	Elektryczność — Warsz.	65,5 „
4.	KKS — Krotoszyn	40 „
5.	KP Zjednoczeni — Łódź	34 „
6.	KKS Brda — Bydgoszcz	26 „
7.	BBTS — Bielsko	21 „
8.	KS Wisła — Kraków	19 „
9.	HCP — Poznań	19 „
10.	Filmowiec — Łódź	13 „
11.	KKS Grom — Gdynia	10 „
12.	GKS — Grudziądz	10 „
13.	KKS Pomorze — Toruń	1 „
14.	ZKS Odra — Szczecin	4,5 „
15.	IKS — Wrocław	4 „
16.	KS Boruta — Zgierz	3 „
17.	WKS — Warszawa	1 „

Jest to punktacja ostateczna, po uwzględnieniu wyników ostatniego dnia mistrzostw, w którym odbyły się biegi na 1500 m dow. panów w obu klasach.

W klasie mistrzowskiej, tytuł mistrza Polski zdobył zawodnik Pogoni z Katowic, K. Ramola, w czasie 23.36;9. 2. Czuperski Elektryczność Warszawa czas 24.30,2; 3. J. Kot KS Cracovia — Kraków 24:46;9.

W klasie pierwszej zwycięstwo odniósł Mrówczyński (KS Boruta — Zgierz) 26.38;2 przed Blehmem (BBTS — Bielsko 27:51,5. (p)

Zamęczeni w katowniach hitlerowskich

Napisał ks St. Gałecki

Martyrologia Kapłanów Pomorza, Wielkopolski i Śląska

VII

Identycznie postąpiło Gestapo poznańskie. Aresztowanych w pierwszych dniach wojny księży, Gestapo umieściło we forcie 7 w Poznaniu, skąd po „selekcji" jednych deportowano do obozu koncentracyjnego w Gusen, drugich do Dachau. Ponieważ warunki obozu w Dachau nie odpowiadały morderczym zamiarom Gestapa, rychło przewieziono księży do kamieniołomów w Mauthausen, skąd w grudniu 1940 r. na skutek wspomnianej wyżej interwencji Ojca św. z powrotem do Dachau przekazani zostali. W miesiącach zimowych 1939/40 zaaresztowanych księży skoncentrowano w zakładzie ks. ks. Salezjanów w Lądzie. Po pewnym czasie odesłało Gestapo część aresztantów na wolną stopę do t. zw. Generalnej Gubernii, przekazując drugą część do prac duszpasterskich na terenie województwa w charakterze wikariuszy powiatowych (Kreisvikar) w miejsce deportowanych względnie rozstrzelanych księży proboszczów, natomiast resztę, protestującą przeciwko krzywdzącym i bezprawnym zarządzeniom Gestapo poznańskiego wysłano pierwotnie do obozu w Inowrocławiu (k. biskup Kozal) a następnie do Dachau). W roku 1941 przekazywało Gestapo aresztowanych księży wprost do Dachau. Gestapo śląskie postępowało podobnie. Po pierwotnym osadzeniu księży aresztantów w miejscowych więzieniach, zostali oni deportowani do obozu w Gusen względnie Dachau. Później aresztowanych kapłanów zamykano w obozie oświęcimskim, a dopiero po pewnym czasie wywożono ich do Dachau.

Historia gehenny kapłanów, ziem zachodnich Polski nie byłaby kompletną, gdyby nie wspomniano również o kapelanach W. P. Ci bowiem rozmieszczeni byli początkowo po rozmaitych „Oflagach" i „Stalagach". Wbrew konwencji genewskiej z dnia 8 grudnia 1939 r. władze niemieckie umieściły 56-ciu kapelanów wojskowych w obozie koncentracyjnym w Rottenburg koło Fuldy, gdzie znajdowało się także kilku oficerów polskich. Dnia 18 kwietnia 1940 r. deportowano ich do obozu koncentracyjnego w Buchenwald. Mundury wojskowe zostały im odebrane. Oficjalnie traktowano ich na prawach t. zw. więźniów honorowych (Ehrenhäftling), w praktyce natomiast zmuszano do robót w kamieniołomach razem z innymi więźniami. W dniu 7 lipca 1942 r. przewieziono 29 kapelanów wojskowych z Buchenwald do Dachau, gdzie aż do chwili oswobodzenia dzielili los reszty księży polskich. Z kraju przywieziono w roku 1942 również do Dachau 49-ciu kapelanów rezerwy. Straty wśród kapelanów wojskowych były niemniej bardzo poważne. Zginęli między innymi nast. kapelani, rozmieszczeni po garnizonach zachodnich województw: Dziekan WP pułk. Wilkans Julian z Poznania, prob. WP ppułk. Tomiak Józef z Warszawy, poprzednio w Gnieźnie, st. kap. major Miegoń Tadeusz z Gdyni, kap. rezerwy Biegański Kazimierz z Poznania oraz kap. rezerwy Dachtera Franciszek z Bydgoszczy.

Po raz drugi w ciągu ostatnich stu lat stoczył kościół katolicki w Polsce zaciekłą walkę o swój byt. Mimo dotkliwych strat wyszedł z niej zwycięsko. Wygrał kościół „walkę kulturną" za Bismarka, wygrał również walkę z barbarzyńskim totalizmem Hitlera. Karząca ręka sprawiedliwego Boga ogniem i siarką zniszczyła nowoczesną Sodomę „ojczyznę myślicieli i poetów", a zwyrodniałych menerów „religii panów" wydała w ręce krzywdzonego człowieka, aby ten osądził ich według ludzkiej sprawiedliwości, zanim Trybunał Boski wyda swój wyrok i... aby pomnożona była chwała Boża „Nie żyją Bogowie: teraz chcemy, aby nadczłowiek żył" powiedział najgłośniejszy i najbardziej wpływowy wyraziciel materialistycznej filozofii XVIII i XIX wieku Friedrich Nietzsche. Widzilismy, co nietzschowski nadczowiek alias bezbożnik XX wieku potrafił zdziałać. Widzieliśmy jego metody barbarzyńskie uśmiercania ludzi niewinnych, obozy koncentracyjne, stacje doświadczalne, gospodarczą eksploatację pracy więźnia, komercjalizację „przemysłu śmierci", komory gazowe, sadyzm i bestialstwa, jakich dzieje ludzkości dotąd nie widziały. Oto owoce bezbożnego materializmu XX wieku.

Zwyciężył Kościół Chrystusowy, którego nieśmiertelność poręczył sam Boski Założyciel. Żyje więc Bóg, mimo Nietzsche' umarł jego „nadczłowiek", a z nim pierzchła cała materialistyczna protestancka filozofia, oparta na negacji Boga osobowego.

Koniec

Kalendarzyk

Piątek: 26 lipca.
Katolicki: Anny.
Słowiański: Mierosławy.
Historyczny: 1400 — Przywilej Władysława Jagiełły wznowienia uniwersytetu krakowskiego.

BYDGOSZCZ

Łańcuch składek dla RTPD. Na rzecz kolonii letnich urządzanych przez Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci — wpłacono: Firma Dr Behring i Ska, Sp. z. o. o. Bydgoszcz — 100 zł, Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, ul. Jagiellońska 2 — 250 zł, Fa Karol Suchoń, Bydgoszcz, ul. Zduny 19 — 30 zł, Hurtownia Tow. Kol. — 300 zł, Fa „Kama" Fabr. Soków i Marmolady, Bydg. ul. Sienkiewicza — 100 zł, Fabr. Cukrów i Czekolady Leon Kędziorski, Bydg. Sienkiewicza — 2.000 zł, Pomorska Hurt. Tow. Krótkich, D. Malinowski — 100 zł, Okr. Mleczarnia Spółdzielcza, Bydgoszcz — 1.000 zł, Fabr. „Helios", Bydgoszcz — 300 zł, Bydgoska Fabr. Opakowań Blaszanych — 2.000 zł, Woj. Urząd Inf. i Prop. — 5.000 zł, Fa „Paged", Bydgoszcz — 500 zł, Przedsiębiorstwo Budowlane, Bydg. Marcinkowskiego 7 — 1.000 zł, Pomorska Fabr. Tlenu, Bydgoszcz — 1.000 zł, Woj. Zarząd Str. Ludowego, Bydgoszcz — 500 zł, Franciszek Zawadzki, Bydgoszcz, Pomorska 1 — 1.000 zł, Hartwig S. A., Oddział Bydgoszcz, Dworcowa 54 — 500 zł, W. Buczkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 56 — 500 zł, „Hadroga", Bydgoszcz, ul. Matejki 2 — 500 zł, Bank Spółdzielczy, Bydgoszcz — 500 zł, Ubezpieczalnia Społeczna, Bydgoszcz — 10.000 zł, Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodown. Bydg. — 5.000 zł.

Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie i prosimy Społeczeństwo o dalsze ofiary na konto czekowe Nr VI-420 PKO w Bydgoszczy wzgl. do Miejskiego Oddziału RTPD Al. 1 Maja 88.

Bydgoski Chór Męski — w piątek zebranie Zarządu o godz. 8. Lekcja w piątek odwołana, odbędzie się natomiast w poniedziałek 29. bm. o godz. 8 punktualnie. O liczny udział prosi Zarząd.

W dniach 28 i 29 bm. o godz. 9 w sali malinowej RDK odbędzie się II Wojewódzki Zjazd Delegatów Stron. Demokratycznego.

APEL Do Społeczeństwa miasta i powiatu bydgoskiego. Komenda Pow. ORMO apeluje gorąco do ofiarnych obywateli o dary w postaci książek oraz pomocy materialnej celem umożliwienia założenia biblioteki dla ORMO. Dary prosimy nadsyłać do Komendy Pow. 0RM0 w Bydgoszczy, ul. Niemczewicza 4.

Komendant Powiatowy ORMO

Liga Morska przy współudziale „Orbisu" organizuje pociąg popularny na Święto Morza w Gdyni. Odjazd 27 bm. wieczorem — powrót nazajutrz także wieczorem. Bilety zniżkowe wraz z kartami uczestnictwa — tylko w „Orbisie".

Składajcie książki dla świetlic fabrycznych! Okr. Kom. Zw. Zaw. prosi wszystkich ob. ob. miasta Bydgoszczy o dobrowolne ofiarowanie książek dla świetlic fabrycznych. Ofiarodawcy umieszczeni będą na liście pamiątkowej. Książki składać można w sekretariacie OKZZ, ul. Toruńska 30.

W poniedziałek 29 bm. o godz. 18.30 w sali Rzeźni Miejskiej odbędzie się zebranie plenarne Zrzeszenia Kupców Samodzielnych. Referat na temat „Sytuacja w handu" wygłosi prezes Zw. Zrzeszeń Kup. p. Melerski, po czym odbędzie się dyskusja. Obecność wszystkich ze względu na aktualność spraw i interes własny wskazana i zalecana.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI
Piątek, sobota, niedziela: Roxy.

POMORSKI DOM SZTUKI
Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków. otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK
Apteka Centralna, Al. 1 Maja 27.
Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Echa zlotu ZWM w Warszawie

W ramach wielkiego zlotu ZWM-u w Warszawie postanowieniem Prezydium KRN dokonano szeregu odznaczeń działaczy ZWM-u, m. in. z terenu Pomorza.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi dekorowani zostali: por. Boberski — przew. Zarz Miejskiego ZWM w Bydgoszczy, mgr Kopczewski — kier. PW i WF Woj. Zarz. ZWM z Bydgoszczy, H. Margolis — kier. Woj. Szkoły Org. ZWM oraz znany bokser por. Zalewski z Bydgoszczy.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: lekkoatleta Dzwonkowski i Marian Sieroń z Włocławka oraz Wieczorek z Inowrocławia.

Dekoracji dokonał Prezydent KRN Bolesław Bierut i Marszałek Michał Rola-Żymierski.

Kolonie P. C. K. na Pomorzu

W okresie letnim na terenie Okręgu Pomorskiego PCK zorganizował dwie kolonie wypoczynkowe w Olszówce Małej i Nieżychowie. Z kolonii korzysta 206 dzieci, które się rekrutują przeważnie ze sfer najbiedniejszej ludności. Pochodzą one z Bydgoszczy, Torunia, Inowrocławia i Wyrzyska. Opiekę nad dziećmi sprawują fachowi wychowawcy z ramienia Zarządu PCK.

Przeprowadzona ostatnio inspekcja stwierdziła, że przebywające na koloniach dzieci czują się dobrze, są zadowolone i przybierają stale na wadze. Mieszkania mają wygodne i czyste, gdzie również urządzone są specjalne ambulatoria, które dbają o zdrowie dziatwy. Oprócz więc troskliwej opieki wychowawczej mają one również zapewnioną opiekę lekarską.

Przed kilku dniami kolonia w Nieżychowie urządziła ognisko w którym oprócz dzieci wzięły udział władze PCK i miejscowa ludność. W nagrodę za osiągnięte wyniki i porządek Inspektor PCK rozdał dzieciom po jednej tabliczce czekolady.

Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji kolonijnej można już teraz liczyć na podniesienie ogólnego stanu zdrowotnego u wyniszczonych wojną dzieci.

Zgrzyty — Dlaczego tramwaje bydgoskie nie mają czasu?

Dziwny zwyczaj mają tramwaje bydgoskie! Niepraktykowany nigdzie i przez żadne z miast jak Polska długa i szeroka.

W Warszawie czy w Łodzi, Krakowie, czy Poznaniu przyjęte i utarte jest prawo, że motorniczy czeka na dzwonek konduktora i dopiero wówczas, gdy już wszyscy wsiedli wzgl. wysiedli — tramwaj rusza z miejsca. Przyznać należy, że tego rodzaju organizacja ruchu tramwajów nie pozostawia nic do życzenia i nazwać ją wówczas można sprawną.

Podobno i w Bydgoszczy kiedyś tak było. Z czasem przekonano się chyba jak wysoce niepraktyczny (strata drogiego czasu zapewne?) jest ten zwyczaj i — odrzucono go raz na zawsze! Wytworzyła się teraz przedziwna sytuacja: ludzie panicznie się boją wnętrza wagonu, gdyż jeżeli tam wejdą to nie zdążą zazwyczaj wysiąść, a tramwaj już rusza. Zdarzają się wypadki, że nawet matki z dziećmi narażone są na niebezpieczeństwo, szczególnie przy wysiadaniu.

Czy nie wskazanym by było, aby Dyrekcja Tramwajów wróciła do przestarzałego być może, ale bezwzględnie lepszego zwyczaju z przed wojny?

Argus

Wielkie wyścigi motocyklowe przed mistrzostwami Polski

W dniu 28 bm. o g. 15 odbędą się na wyreperowanym torze żużlowym Stadionu Miejskiego w Bydgoszczy wielkie wyścigi motocyklowe, które będą eliminacją przed motocyklowymi mistrzostwami Polski. Oprócz czołowych zawodników Bydgoszczy spodziewany jest również udział w wyścigu b. mistrza Polski — Witkowskiego. Biegi odbędą się w nast. kategoriach: do 125 ccm. 250 ccm. 350 ccm oraz 500 ccm i powyżej. Na zakończenie wyścigów odbędzie się bieg zwycięzców Organizatorzy przygotowali liczne nagrody.

Prawo startu mają motocykliści zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni. **Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 26 bm. (godz. 16—18) w sekretariacie BKS Polonia, ul. Marsz. Focha 14.** Tegoż dnia o g. 18 zebranie wszystkich uczestników i zainteresowanych w lokalu BKS Polonia. Obecność obowiązkowa.

Nieznane wiersze Kasprowicza

Ukazał się ostatnio Nr 5/6 miesięcznika młodzieży akademickiej UMK w Toruniu „Alma Mater Thoruniensis". Bardzo starannie redagowane pismo zawiera tym razem przede wszystkim artykuły poświęcone Janowi Kasprowiczowi Ciekawsze pozycje numeru stanowią artykuły prof. dr Konrada Górskiego „Jan Kasprowicz", Włodzimierza Kryszewskiego „W cieniu Kasprowicza" Michała Rzeszowskiego „W drodze do pełni". Stanisława Matysika „Czas idzie nieprzewidziany" oraz szkic Mieczysława Dereżyńskiego „Nieznane wiersze młodzieńcze Jana Kasprowicza".

Z dnia

Hej na żniwa!

Przyszło skwarne lato,
i nadeszły żniwa —
żółto-złotą szatą,
przybrały się niwy...
Wyszedł chłop na pole,
uśmiechnął się szczerze —
wytarł pot na czole,
za kosę się bierze...
Brzęczą złote kłosy,
padają równiutko —
a rząd dziewcząt bosych
wiąże je szybciutko...
Trza się mocno śpieszyć,
bo roboty dużo —
żniwiarze się cieszą,
gdy zdążą przed burzą...
Drodzy czytelnicy,
ja Was bardzo proszę —
— zamiast po ulicy —
pomóżmy potroszę!...
Nie wstydźcie się pracy,
zawińcie rękawy —
a dzień w polu minie,
niby dzień zabawy!...
A więc od początku
mili Bydgoszczanie
śpieszcie bez wyjątku
na to zniwobranie!...

H. Mikołajczak

PROGRAM OBCHODU „ŚWIĘTA MORZA"

Dnia 28 lipca 1946 r. obchodzimy „Święto Morza". Oddział bydgoski Ligi Morskiej urządza w tym dniu uroczysty obchód. Proszę wszystkie partie polityczne, związki zawodowe i organizacje społeczne z pocztami sztandarowymi oraz całe społeczeństwo o liczny udział w obchodzie celem zadokumentowania zainteresowania naszego sprawami morskimi.

Podaję poniżej program obchodu:

Godz. 9.45 — zbiórka organizacyj i wojska na błoniach za podchorążówką.

Godz. 10.30 — Msza św. polowa z kazaniem na błoniach. Po nabożeństwie podniesienie bandery. Przemówienie ze ślubowaniem morskim. Pochód z błoni poprzez Al. 1 Maja do Starego Rznku i tamże rozwiązani pochodu.

Za Komitet Organizacyjny
(—) J. Twardzicki

KURSY GORZELNICZE

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że Zjedn. Państw. Gorzelni Rol w porozumieniu z Samopomocą Chłopską, organizuje w roku bież. Kurs Gorzelniczy w Bydgoszczy — od 26. VIII do 21 IX br. podania należy składać do Oddziału ZPGR Bydgoszcz, ul. Świętojańska 14 m. 4, do dnia 1. VIII br. Kurs jest bezpłatny Wszędzie zapewniony lokal i wyżywienie. Na Kurs będą przyjmowani kandydaci z pośród kierowników gorzelni, pomocników i praktykantów, posiadających wykształcenie ogólne w zakresie conajmniej szkoły powszechnej i conajmniej dwuletnią praktykę w gorzelni.

Z APROWIZACJI

Referat Apr. i H. przy Starostwie Powiatowym w Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż posiadacze kart odzieżowych mogą dodatkowo rejestrować się na miesiąc lipiec w Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ślesinie. Uwaga: Przy rejestracji karty odzieżowej należy przedłożyć kartę żywn. z mies. lipca. Przypomina się, iż termin rejestracji kończy się z dniem 31 bm. Po upływie tego terminu żadnych reklamacji nie uwzględnia się.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że rejestracja główna kart żywn. na m. sierpień br. kończy się 26 bm. nieodwołalnie a nie jak poprzednio podano 27 lipca. Kupcy wszystkich branż przedłożą odc. rejestracyjne nieodwołalnie w sobotę dn. 27 bm. pod rygorem odpowiedzialności karnej. Dodatkową rejestrację kart żywn. przeprowadzą te punkty rodz. które były do tego ostatnio przeznaczone a ponadto: Józwiak Feliks, ul. Chodkiewicza 58, na artykuły spożywcze oraz Stankiewicz Napoleon, ul. Toruńska 119, na artykuły spożywcze i mleczno-nabiałowe. Do dodatkowej rejestracji kart odzieżowych na m. lipiec wyznacza się: Bydgoską Spółdzielnię Spoż., ul. Dworcowa 27 oraz Spółdz. Prac. Miejskich, ul. Jezuicka 4. Wzywa się wszystkich posiadaczy kart odzież. do przeprowadzenia rejestracji w punktach rozdzielczych na artykuły tekstylne najdalej do dnia 31 bm. włącznie, na m. sierpień. Wszystkie tekstylne punkty rozdzielcze przedłożą zarejestrowane odc. z kart żywn. w dniu 1 sierpnia w oddz. Kontroli, pok. 7.

Okr. Komisja Zw. Zaw. Woj. Pom. podaje do wiadomości, że wskutek silnych starań w sprawie zniżek kolejowych dla robotników i pracowników w czasie urlopu wypoczynkowego, Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie mocą którego od 1 sierpnia br. 50%-we zniżki przy przejazdach kolejowych — bez względu na odległość — będą stosowane. Ci którzy rozpoczynają od 1 sierpnia br. urlop wypoczynkowy i mają chęć wyjechać, zgłoszą się do sekretariatu OKZZ, przy ul. Toruńskiej 30, po zaświadczenie. W terenie otrzymają odpowiednią ilość zaświadczeń Pow. Rady Zw. Zaw. do których zwracać się należy. Przy odbiorze zaświadczeń należy przedłożyć kartę urlopową oraz dowód tożsamości.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Piątek — 26 lipca

6.00 Program og.-polski. 6.20 Progr. na dz. bież. 6.25 Program og.-polski. 8.30 „Dla każdego coś miłego". 9.00 Wiad. miejsc. i ogł. 9.10 Dykt. progr. dla radiow. 9.20 Konc. życz. 11.45 Pog. akt. Fr. Bzamowej. 11.57 Program og-polski. 14.50 Inf. miejsc. 15.00 Pog. pt. „W walce o Bałtyk" opr. mgr A. Dzienisiuk 15.10 Utw. skrzypcowe. 15.40 Aud. dla dzieci pt. „O ostatniej syrenie z nad Polskiego Bałtyku" opr. S Aleksandrowiczówna. 16.00 Program og.-polski. 17.10 Konc. rozr. w wyk. ork. PR pod dyr. A Rezlera z udz. Z. Suchodolskiego (śpiew). 17.50 Program og.-polski. 21.00 Rezerwa słowna: „Ruch Liter. w Zw. Radzieckim". 21.10 Rec. fort. E Rezlera. 21.30 Konc życz. 21.50 Progr. og.-polski 22.00 Konc. rozr. w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. Oli Obarskiej. 22.30 Teatr Wyobr.: słuch. humor. pt. „To się nazywa Week-end" wg Czechowa opr. E Sermentowski 23. Progr og.-polski. 23.30 Akt. i muz. z płyt. 24.00 Zakończenie audycji.

Sobota, 27 lipca

6.00 — Progr. og.-polski 6.20 — Progr. na dz. bież. 6.25 — Progr. og.-polski 8.30 — Muz. rozr. 9.00 — Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.10 — Dykt. progr. dla radiow. 9.20 — Konc. życz. 11.45 — Pog. roln. 11.57 — Progr. og.-polski 14.50 — Inf. miejsc. 15.00 — Pog. „Lecznictwo socjalne" opr. dr Lorentowicz 15.10 — Konc. kap. lud. Fr. Małego 15.35 — Skrz. radiofon. 15.45 — Pieśni Lud. w wyk. E. Romanowskiego 16.00 — Progr. og.-polski 21.00 — Myśl demokr. i post. w lit. polskiej pt. „Andrzej Strug" opr. dr J. Piechocki 21.15 — Jak spędzić niedz.? 21.30 — Konc. życz. 22.00 — Progr. og.-polski 23.30 — Akt. i muz. 24.00 — Zak. aud.

Akcja radiofonizacji Pomorza zakończona pełnym sukcesem

Nowe zadanie Dyr. Rozgł. Pom. w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (jf). Okres specjalnie wzmożonej akcji radiofonizacji wsi przeprowadzony również w woj. pom. zakończył się pełnym sukcesem Dyr. Rozgł. Pom. RP w Bydgoszczy. Okręg Pom. w wszechpolskiej akcji radiofonizowania zajęło trzecie miejsce, dokumentujc tym, iż znaczenie radia w życiu ludu wiejskiego umie w pełni ocenić.

Mimo, iż przygotowania do tego wielkiego wypadu na wieś pomorską zajęły dużo czasu, przecież, dzięki energii i wytrwałości szczupłego grona pracowników ekipy wysłanych w teren osiągnięto zamierzony cel. Pośród niezmiernych trudności zmobilizowano sprzęt. wozy propagandowe i transportowe. W okresie od maja do końca czerwca br. na terenie całego Kraju pracowało 40 brygad technicznych, posiadających odpowiedni sprzęt. W okręgu pom. sprawa przedstawiała się gorzej. Samochody transportowe nie wystarczyły. gdyż potrzebne były one również do prac propagandowych. Do tego stanu rzeczy dołączył się poważny brak materiałów technicznych. Trudności te zostały jednak pokonane z chwilą kiedy materiał znalazł się na miejscu. Radiofonizacja prowadzona była dwoma sposobami: przy pomocy głośników mieszkaniowych zasilanych liną przewodową, doprowadzona z radiowęzłów oraz przy pomocy szwedzkich aparatów lampowych marki „Aga" przystosowanych do zbiorowego słuchania radia i zasilających przeciętnie do 40 głośników. Radiofonizowanie wsi przy pomocy radiowęzłów było akcją trudną. kosztowną i wymagająca dłuższego czasu na jej wykonanie. Najpoważniejszą przeszkodą była trudność budowania stałych lin przewodowych, wypływającą z braku odpowiednich słupów Jeżeli i te trudności zostały pokonane, jest to niewątpliwą zasługą zespołu technicznego i mieszkańców wsi pomorskiej, którzy z największym poświęceniem akcję ową poparli. Akcja radiofonizacyjna na terenie całego Kraju była niejako startem wszystkch okręgów radiowych o palmę pierwszeństwa. Rezultat akcji. mimo. iż nie przyniósł pierwszego miejsca Rozgłośni Pomorskiej, a sklasyfikował ją na trzecim miejscu, jest niemniej zaszczytny i daje powody do dumy tak młodej i dzielnie borykającej się z poważnymi trudnościami Rozgłośni. Najlepszymi wynikami poszczycić się może okręg łódzki, który wysunął się daleko na czoło przed inne okręgi radiofonizując 268 wsi i instalując 3.001 głośników. Na drugim miejscu znalazł się okręg warszawski. radiofonizując 164 wsi. Tuż za Warszawą uplasowała się Bydgoszcz. radiofonizując 110 wsi. Jeżeli prześcignął nas Poznań radiofonizując 127 wsi, to wysiłek tego Okręgu nie jest większy, kiedy weźmiemy pod uwagę, że okręg bydgoski posiada mniejszą ilość ludności. Daleko za Bydgoszczą zajęły miejsca okręgi: krakowski, katowicki, gdański, lubelski i inne. Zajęcie przez Rozgłośne Pomorską tak poważnego miejsca dodaje Dyr. bodźca do dalszej wydajnej pracy. Że tak jest, świadczy akcja mająca na celu wybudowanie 24-kilowat. stacji nadawczej w Toruniu. Energia jaką włożono i w ten odcinek pracy, dała już poważne wyniki. Zniknęły gruzy, a na miejscu ich wyłaniają się coraz realniejsze kształty potężnej radiostacji.

Dlaczego papierosy amerykańskie są drogie?

GDYNIA (am). Zw. Inwalidów Wojennych otrzymał od państwa milion papierosów amerykańskich do rozdziału między swoich członków, posiadających kioski. Cena na papierosy — zgodnie z zarządzeniem min. Skarbu do Izb Skarbowych — ustalona została po 100 zł za 20 sztuk dla kioskarzy, a 120 zł dla odbiorców detalicznych.

Do Gdyni również przybyły papierosy amerykańskie. Zw. Inwalidów przywiózł ich aż 200.000 sztuk i rozdzielił pomiędzy swoich członków. Niestety, kioskarze płacą za paczkę 180 zł, a więc 9 zł za sztukę. W związku z tym zapytujemy się, na jakiej podstawie i z czyjego zarządzenia cena papierosów wzrosła o 4 zł na sztuce, czyli o 800.000 zł na całej przesyłce do Gdyni? Ciekawe również, jaki to dowcipniś zgarnia do swojej kieszeni owe 4 zł? Jedno jest pewne, że jesteśmy u źródeł gnębiącego nas paskarstwa i pasożytnictwa. Dlatego uważamy, iż sprawą tą winna się zainteresować prokuratura i Komisja do Walki z Nadużyciami.

Wicekonsulat W. Brytanii w Łodzi

ŁÓDŹ (G). Z dniem 25 bm. na terenie województwa łódzkiego rozpoczął swą działalność wicekonsulat Wielkiej Brytanii, mieszczący się przy ul. Żwirki 8, tel. 272-28.

Napad rabunkowy

ŁÓDŹ (G). Na ul. Wolborskiej na przechodzącego Izraela Barta napadli uzbrojeni bandyci, rabując mu 6.000 zł oraz obrączkę i zegarek łącznej wartości 25.000 zł. Bandyci zbiegli.

Zamordował żonę i dziecko

KOŚCIERZYNA (am). Kier. Szkoły Rolniczej w Ugoszczu pow. bytowskiego, St. Różański zamordował swą żonę Stanisławę wraz z dzieckiem. Różański od dłuższego czasu utrzymywał stosunki miłosne z instruktorką szkoły Zdunkowską. Żona w tej sytuacji była Różańskiemu niewygodna, toteż postanowił ją zgładzić.

Milicja dokonała aresztowania zbrodniczej pary oraz niej. Ed. Maciejewskiego, który pożyczył Różańskiemu broń.

Premier Osóbka-Morawski gościem kaszubskich harcerek

GDYNIA (am). Premier Osóbka-Morawski podczas swego pobytu na Wybrzeżu złożył wizytę harcerkom kaszubskim w Kościerzynie, obozującym nad jeziorem gorczyńskim. Premier przybył w towarzystwie wicewoj. gdańskiego Gadomskiego i starosty pow. Pawłowskiego. Premier zwiedził obóz i odznaczył medalem Wolności i Zwycięstwa zasłużoną działaczkę harcerską. Premier złożył na ręce komendantki 12.000 zł jako pomoc na cele obozowe.

Plaga myszy

SŁUPSK (ZAP). Rolnicy powiatu słupskiego donoszą o pladze myszy polnych, która dotknęła tamtejsze tereny. Notuje się szkody w zasiewach na polach Starostwo słupskie, które doskonale przeprowadziło walkę z chwastami polnymi, niewątpliwie zajmie się z kolej tym drugim wrogiem rolników.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE

ŁÓDŹ (G). Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zawiadamia, iż wyznaczył już dokładny termin mistrzostw okręgowych w Łodzi. Zawody odbędą się w dniach 3 i 4 sierpnia br. na boisku ŁKS. Będą to mistrzostwa konkursowe pań i panów. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 27 bm.

HANDLOWE

Wełnę owczą skupuje po cenie wolnorynkowej „Wełna". Bydgoszcz 3 Maja 22/7 (3593

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krystal, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07

Bieliznę damską, pończochy, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (4695r

OKAZJA od 6.800 złotych wózki dziecięce autka. **Maszyny** do szycia gwarantowane poleca W. Czachorowski, Skład Maszyn i Wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich.

Fotoaparat 9×12. Agfa 4.5, podwójny wyciąg, z przyborami sprzedam. Bydgoszcz, Pl. Piastowski 13/4. (4608

Wilk czarny podpalany (suka), czujny i zły, sprzedam. Bydgoszcz, Osada 10. (4619

Kupię głęboki wózek dziecięcy dla bliźniąt. Bydgoszcz, Toruńska 66/5. (4614

Karakułowe futro — modne, okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Jagiellońska 64/11, wejście Krakowska, sobota — niedziela 10 do 14. (4613

Łubianki do owoców i grzybów w ilości około 6.000 sztuk sprzeda Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy. Informacji udziela się w O. U. L., Al. 1 Maja 62, I piętro, pokój nr 10. (4732r

Futra, lisy, skórki futerkowe, materiały włókiennicze, konfekcję galanterię skórzaną podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzarski, Gdynia, Świętojańska 36 4165r

Pierze gęsie, darte, kacze, puch, pościele, kołdry, koce, materace poduszkowe, łóżka żelazne, wózki i łóżka dziecięce, poduszki niemowlęce poleca „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30, wytwórnia kołder i czyszczalnia pierza. Tel. 41-49. (4308r

Taśmę sznurowadłową w każdej ilości kupię Najdek St., Łódź, 6-go Sierpnia 30, tel. 123-86. (4680r

Pipetki szklane (z gumką) dostarczam hurtowo za zaliczeniem. „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (4707r

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent" gwarantowany wysyłamy za zaliczeniem „Reklama". Łódź, Piotrkowska 46 (4127r

„Pończocha Krajowa" Sp. z o. o., Hurt pończoch, wyrob. tekstylnych, Łódź, Nowomiejska 12 — Tel 100-32. (4149r

Wytwórnia wyrobów ołowianych „Zenit", Łódź, Gdańska 11, poleca plomby i plombownice. Oferty na żądanie wysyłamy. (4688r

Foto-, radioaparaty sprzedaje — kupuje Foto-Radio, Bydg., Al. 1 Maja 3. (3805

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — sprzedaje firma „Alwir" Gdynia, Świętojańska 75, tel. 272-70. (4687r

„Rybak" — **sieci, haczyki, bawełna, korek**, artykuły wędkarskie. Gdynia, Świętojańska 47. (4305r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — sprzedaje „Rybak" Gdynia, Świętojańska nr 47. (4304r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83. (4278r

Ogórki i kapustę w główkach (do kiszenia) kupuje stale K. Kujawski, Bydgoszcz, Kordeckiego 34. (4312

Pośrednictwo Nieruchomości „Pogoń", Spółdzielnia, Bydg., Dworcowa 51/II, tel. 33-16, przeprowadza dyskretnie i spiesznie **kupna — sprzedaże — zamiany** — domów, gospodarstw, składów każdego rodzaju. (4385

Meble sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). (4443r

Papier karbowany duński do pakowania w arkuszach większą ilość sprzedam. Oferty pod „Papier" do IKP. (4733r

RÓŻNE

Dr Borysewicz, akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje 9 do 18. Toruń, Szeroka. (4721r

Samotna uczciwa, 44 lat, poprowadzi gospodarstwo domowe samotnej osoby lub bezdzietne małżeństwo, miejscowość obojętna. Oferty IKP Toruń, Łazienna, pod „4605"

Rolnik poszukuje administracji lub innej odpowiedniej pracy. Bruamin, Wonosze pow. Inowrocław. (4598

Kto przyjmie kulturalną, skromną panią z dwojgiem dzieci (6 i 4) na pewien okres na wieś lub do miasta. W zamian poprowadzi dom, zajmie się dziećmi, szyciem, zna księgowość, pisze na maszynie. Zgł. do IKP Bydgoszcz „M. R.". (4601

Starszy samotny samodzielny nadmłynarz poszukuje od zaraz lub później posady ew. jako magazynier w większym młynie, interesie zbożowym, lub jako kierownik młyna albo składnicy. Oferty kierować IKP Bydgoszcz pod „4604".

Pani intelig., 10 lat praktyki w sklepie bławatów i tow. krótkich, znająca księgowość, pisze na maszynie, szuka odp. pracy. Zgł. pod „Aktywa" do IKP Bydgoszcz. (4602

Czeladnik rzeźnicko-wędliniarski i konserw mięsnych poszukuje pracy. Gdańsk-Olszynka, ul. Dworcowa 2, Jacykowski (4725r

Sklep, dwa stoiska oraz obszerne sutereny w Bazarze D. K. do wynajęcia. Zgłoszenia w administracji Al. 1 Maja 24, Bydgoszcz. (4612

Dziewiarka potrzebna od zaraz. Bydgoska Fabryka Pończoch, Bydgoszcz, Szczecińska 8 (4585

Były bankowiec, wyższe wykształcenie, paroletnia praktyka w handlu — buchalter-bilansista, zmieni stanowisko. Oferty IKP Gdynia pod „N-423". (4715r

Gospodyni samodzielna od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Sopot, Reymonta 6 lub Gdynia, Świętojańska 75. Wtwórnia Pasów. (4714r

Kreślarza-technika, młodszego, poszukuje od zaraz Gazownia Miejska w Bydgoszczy. Zgłoszenie na miejscu. (4705r

Chiromantka znakomicie przepowiada przyszłość. Poznań, Czesława 10 m. 8. (4700r

Poszukuję wspólnika(czki) z większym kapitałem do przedsiębiorstwa bezkonkurencyjnego w centrum m. Łodzi. Oferty pod „Oczekujący" IKP Łódź, Piotrkowska 63. (4719r

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiedrandt, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 32 przyjmie pedagoga z technicznym wykształceniem, który podjąłby się zorganizowania i prowadzenia trzyletniej szkoły przemysłowej ślusarskiej średniego typu przy fabryce 4 techników z fabryczną praktyką, 2 siły z praktyką w biurze wypłat. Warunki wedle umowy. Oprócz tego potrzebujemy ślusarzy i narzędziowców, 2 murarzy do samodzielnych prac, 1 spawacza autogenicznego. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w godzinach od 9-tej do 15-tej. (4590r

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego, Zakłady Elektryczne Pomorza w Bydgoszczy, zaangażują natychmiast: 1. dwóch młodych inżynierów elektryków lub dyplomantów zamierzających specjalizację w zagadnieniach energetycznych, do biura studiów i inwestycji Zakładów Elektrycznych Pomorza w Bydgoszczy, 2. młodszego laboranta do Zakładu Wysokich Napięć i laboratorium olejowego w Gródku, 3. werkmistrza lub montera elektryka obeznanego z naprawą i konserwacją urządzeń zabezpieczeń i przekaźników do Wydziału Zabezpieczeń w Gródku, 4. technika elektryka lub laboranta do kontroli i wzorcowania przekaźników i zabezpieczeń urządzeń elektrycznych do Wydziału Zabezpieczeń w Gródku. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zakładów Elektrycznych Pomorza w Bydgoszczy, ul. Wyzwolenia 1. (4735r

10.000 zł kto pożyczy na pół roku za odpowiednim procentem. Oferty do IKP pod „Pożyczka". (4734r

Pani poszukuje pana z gotówką do prowadzenia wspólnie interesu manufaktury i galanterii. Oferty do redakcji IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „pilne". (4738r

Potrzebny od zaraz 1 rutynowany książkowy na młyn, za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Spółdzielnia Przemysłowo-Handlowa „Zryw", Bydg., Jagiellońska 2, II p. (4622

Spółdzielnia Księgarska poszukuje natychmiast 4 inteligentnych młodych ludzi na praktykantów księgarskich z ukończ. 4 kl. gimn. Po przeszkoleniu duże możliwości awansu. Zgłoszenie IKP Bydg., 4624.

Auto-Transport do Warszawy dnia 28. 7. 1946. Zabiorę 2 t towaru. Zgłoszenie pod Księgarnia Bydg., Aleje 1 Maja 5. (4623

POSZUKIWANIA

Matuszewska Helena poszukuje braci Stanisława, Felicjana Charzewskich, siostr Kornatowską Jadwigę, Knwińską Ewelinę. Gdańsk-Wrzeszcz, Chwaszczyńska 9a — 5. (4724r

Repatrianci pochodzący z gminy Rudziskiej p. wileńsko-trockiego, ktoby coś wiedział o rodzinie Matulewicza Piotra z Anglenik, uprzejmie proszę o łaskawą wiadomość. Matulewicz Wojciech, Gdynia, ul. Morska 96, m. 28. (4646r

Poszukuję syna Henryka Nowika, urodz. 1923 r. w Wilnie, który w r. 1941 przebywał w Estonii w mieście Talinin, ul. Kreuzwalde 14. Wiadomość kierować: wieś Waltersdorf, gm. Lubieniew, pow. Morąg, województwo Olsztyn. (4718r

Plutonowy **Bronek Bernadyn**, przebywający ostatnio w Fusdorfie gmina Berlinek pow. Myśliborz, poszukiwany jest przez ojca: Kazimierza Bernadyna, wieś Mały Fusdorf, gmina Berlinek, pow. Myśliborz. (4736r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubione dokumenty dn. 17. 7. 1946 r. na nazwisko Kłosowicz Władysław, Koszalin, Brzozowa 12. (4722r

Unieważniam zagubione wszystkie dokumenty. Zachawek Edmund, Gdynia, Świętojańska 36 (4726r

Unieważniam zgubioną legitymację służbową nr 52 na nazwisko Zofia Kurowska, wystawioną przez inspektorat szkolny w Żninie. (4600

Unieważniam zgubioną legitymację II Państw. Gimnazjum. Róża Piłsudska, Bydgoszcz, Dworcowa 53. (4611

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Skorynkówna Janina, świadectwo z gimnazjum 3 kl., świadectwo ukończenia kursu na siostrę medyczną, charakterystyka służbowa z pracy w szpitalu i metryka ślubu stanu cywilnego w Bydgoszczy na nazwisko Band Janina, Koszalin, Zwycięstwa 14. (4609

MATRYMONIALNE

Kulturalna, inteligentna, pełna życia czterdziestokilkuletnia poszukuje odpowiadającego pana. Poste-restante Sopot 2779. (4596

Pani lat 34, **muzykalna**, szuka odpowiedniego męża. Oferty kierować IKP Bydgoszcz pod 5000. (4599

Elegancka, nieszczupła, blondynka, przyjezdna z mieszkaniem, gotówką, poślubi sytuowanego, przedsiębiorczego. „Zorza" PAP Sopot. (4727

Poznanianka nie brzydka, muzykalna, gospodarna, skromna, z wyprawą, pozna pana do lat 32, dobrym charakterem, cel matrymonialny. Zgłoszenia IKP Poznań, Działyńskich 8, pod „Skromna". (4682r

Wdowa bezdzietna, wiek średni, o szlachetnym charakterze i miłej powierzchowności, pozna kulturalnego pana 50—60 lat. Oferty IKP Bydgoszcz pod „391". (4606

Małżeństwa kojarzy szybko, dyskretnie, fachowo. Olbrzymi wybór w całej Polsce w różnym wieku bogatych Pań i Panów. Łódź 1 skrz. 163. (4450

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-44505